Nr. 181. Sroda, 9 Sierpnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 lipca b. r. nadać najłaskawiej zwyczajnemu profesorowi wszechnicy krakowskiej dr. Franciszkowi Mertensowi w uznaniu jego znakomitej działalności tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował adjunkta sądu powiatowego Michała Kosiewicza w Husiatynie sędzią powiatowym, przeznaczając go tymczasowo do Delatyna, a auskultanta dr. Damiana Sawczaka adjunktem sądu powiatowego w Husiatynie.

Gdy z wygaśnięciem księgosuszu w Szydłowcach i Siekierzyńcach w powiecie husiatyńskim. cały kraj wolny jest od zarazy, przeto c. k. Namiestnictwo dolno-austryackie, rozporządzeniem z dnia 24 lipca b. r. l. 33,128 znosi swe zarządzenia z dn. 30go czerwca b. r. ograniczające transport bydła rzeźnego z Galicyi na targ bydła we Wiedniu, które ogłoszone zostały tut. okólnikiem z d. 7 lipca b. r. l. 40.272 i zezwala na ruch bydła rzeźnego bez ograniczeń.

Również c. k. Namiestnictwo czeskie, z przyczyny na wstępie podanej, rozporządzeniem z dnia 24go lipca b. r. l. 50.181, znosi swe zarządzenia z d. 30 czerwca b. r. l. 43.721, ogłoszone tutejszym okolnikiem z dnia 9go lipca bież. roku l. 40.784 i zarządza co następuje:

Wprowadzanie zwierząt przeżuwających z Galicyi do Czech dozwolonem jest kolejami żelaznemi przez stacye wschodn.: Kraliki, Trzebowa Czeska, Polna, Trzeboń i Budziejowice, gdzie ustanowieni oglądacze, stwierdzać będą świadectwa zdrowia transportowanego bydła.

Przedmioty wymienione w § 4 sub b) ustawy księgosuszowej (Dz. pr. p. Nr. 37) nie potrzebują mieć świadectw pochodzenia i niepodlegają oględzinom.

Dalszy transport wymienionych zwierząt dozwolony jest kolejami żelaznemi a wyładowanie ich może nastąpić w oznaczonej miejscowości w pobliżu stacyi kolejowej, w której ustanowiony jest oglądacz zwierząt.

Jeżeli zwierzęta nie oddane zostaną zaraz na rzeź w miejscu przeznaczenia, muszą przebyć na odosobnionem miejscu 10-dniową obserwacyę, poczem, jeżeli ich stan zdrowia okaże się zadowalniającym, będą mogły być zmięszane z bydłem krajowem.

W końcu c. k. Namiestnictwo morawskie rozporządzeniem z dnia 24 lipca b. r. l. 16.451, z powodu, że Galicya wolną jest od zarazy, znosi swe zarządzenia z d. 30 czerwca b. r. l. 74.227 ogłoszone okólnikiem z dnia 7 lipca l. 40.272 i zezwala na wprowadzanie i przewóz zwierząt przeżuwających z Galicyi i Bukowiny przez Morawę, które w takim razie opatrzone być mają w świadectwa zdrowia, w których urzędownie potwierdzonem będzie niepodejrzany ich stan zdrowia, i że zwierzęta wprowadzone pochodzą z okolic niezapowietrzonych.

Wprowadzanie i przewóz rzeczonych zwierząt z Galicyi i Bukowiny dozwolony jest tylko kolejami żelaznemi, a ich wyładowanie lub ładowanie jest możebne na oznaczonych stacyach do ładowania i wyładowania przy współudziale oglądacza.

Zwierzęta przeżuwające, z Galicyi i Bukowiny pochodzące, jeżeli nie będą oddane zaraz na rzeź, będą obserwowane na odosobnionem miejscu przez 10 dni.

Wprowadzanie i przewóz przedmiotów wymienionych w § 1 c) i d) ustawy księgosuszowej nie podlega żadnym ograniczeniom.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 lipca 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 sierpnia.

Poważny głos nauki rzadko kiedy bywa w bieżących kwestyach politycznego życia słuchanym, może dlatego, że się odzywa zbyt późno. Uczeni teoretycy polityki i administracyi, znakomici pracownicy w dziedzinie prawa narodów i ekonomii społecznej, nie chcąc narażać godności nauki pośpiesznym i niedostatecznie ugruntowanym sądem, wyrzekają zwykle swe zdanie dopiero wtedy, gdy sprawa, o którą idzie, oddawna została zakończoną, i gdy jej akta są w komplecie. Tak samo fachowi strategicy i teoretyczni mistrze taktyki wojennej krytykują i rozbierają kampanie po dawno zawartym pokoju, a tylko publicystyczni dyletanci sztuki wojskowej nie szczędzą generałom rad i uwag dorywczych podczas toczącej się walki. Wyjątkowo jednak zdarza się, że w niezałatwionej jeszcze kwestyi zabiera głos reprezentant nauki, jak to właśnie uczynił profesor petersburskiego uniwersytetu M. F. Martens w sprawie egipskiej. W takich wyjątkowych wypadkach mimowolnie nasuwa się domysł, że uczony występujący tak pospiesznie z ferowaniem wyroku w imieniu nauki, czyni to w pewnym przynajmniej stopniu dla obrony lub uzasadnienia polityki swojego rządu i może nawet pod jego natchnieniem Domysł ten tembardziej jest uzasadnionym co do profesora Martensa, który w swoim czasie wyraźnie w duchu i widokach rządu rossyjskiego podnosił z naukowego stanowiska kwestyę środków represyjnych międzynarodowych przeciwko zbrodniarzom politycznym.

Bądź jak bądź, czy napisana pod wpływem pana Giersa, czy wyłącznie z własnego natchnienia autora, rozprawa profesora Martensa o „kwestyi egipskiej wobec prawa narodów", umieszczona w najświeższym zeszycie *Revue de droit international et de legislation comparée*, i wydana także oddzielnie, zawiera w sobie rozwiązanie sprawy, mogące zadowolnić większość mocarstw składających koncert europejski, chociaż podobno niepraktyczne i niemożebne do przyjęcia dla tych państw, które mają w Egipcie prawa nabyte, a z których jedno już przedsięwzięło obronę tych praw zbrojną ręką.

Prof. Martens daje na początku wyczerpujący przegląd krytyczny historycznego rozwoju stosunków państwowych i międzynarodowych Egiptu od czasów Mehmeta-Alego, a następnie przechodzac do czasów obecnych, wykazuje, że zaprowadzenie kontroli finansowej egipsko-francuskiej nie ma żadnej prawnej podstawy, nigdy bowiem jeszcze nie zdarzyło się, żeby dług jakiego państwa stał się powodem do odjęcia mu niezależności politycznej. Autor jest zatem zdania, że po ukończeniu obecnego przesilenia *status quo ante* nie powinien być przywracany, lecz należy ustrój Egiptu oprzeć na zupełnie nowej, trwalszej podstawie, a dyplomacya europejska położyłaby nieśmiertelną zasługę. gdyby tę podstawę stworzyła. W tym celu, zdaniem autora, należy uszanować w Egipcie zasady prawa narodów i nie spuszczać z oka wyjątkowego międzynarodowego położenia tego kraju i kanału suezkiego.

Autor wyraża przekonanie, że w postępowaniu z Egiptem wielokrotnie pogwałcono zasady prawa narodów i traktaty międzynarodowe. Mianowicie stosunki kedywa do sułtana w ostatniem dziesięcioleciu, na mocy różnych firmanów uległy zupełnej zmianie, chociaż firmany te nie usunęły bynajmniej traktatu londyńskiego z r. 1840 i nie obaliły zasady zależności Egiptu, jako prowincyi państwa ottomańskiego. Prof. Martens radzi zatem

---

LISTY KRAKOWSKIE

V.

(Dokończenie.)

Odezwą z 1 maja zaproszono na koniec miesiąca do Pragi mężów zaufania wszystkich plemion słowiańskich monarchii austryackiej, odezwę z Polaków podpisali Jerzy Lubomirski, Malisz i Dobrzański. Jest w tem miejscu misternie namalowany portret Jerzego Lubomirskiego, kończący się słowy: „Urodził się artystą o gorącej i bujej wyobraźni; pod wpływem Zygmunta Krasińskiego został ascetą politycznym i ten ascetyzm wspólnie z imaginacyą w polityce praktycznej czynił go bezsilnym."

Najróżnorodniejsze, a zwłaszcza skrajne żywioły, Bakunin i Polacy z pod panowania pruskiego, którzy także przybyli, skrzywili zjazd. Autor zasłania się brakiem dokumentów co do roli, jaką odegrali Helcel i Wielopolski. Ten ostatni nie musiał być ze swojej zadowolony, skoro posiedziawszy chwilę na jednem posiedzeniu, rzekł do towarzyszącego mu syna Zygmunta: „Chodźmy, tu nudno" i więcej nie wrócił. „Kiedy Helcel — mówi autor — budował przyszłość na przypuszczeniu, że Słowiańszczyzna stać i działać może o własnych siłach, Wielopolskiego zbór w Pradze wyleczył, jak sam powiada, od działania politycznego *in partibus.*" A przecież przed i podczas zboru Wielopolski prowadził z zapałem tę politykę. dowcipnie przez niego nazwaną *in partibus.* Aby się o tem przekonać, dość rzucić okiem na projekta federacyjne i adres do Cesarza, zredagowane przez Helcla, do których Wielopolski dorobił motywa. Ideologią, niepraktycznością i bezpodstawnemi kombinacyami dokumenta te nie ustępują innym naszym politycznym utopiom. Nie znać w nich męża stanu; są tam pałace wybudowane z kart. W adresie jednak pełnym również frazesów, są już głębsze poglądy na znaczenie i powołanie monarchii austryackiej. Do zebrania powtórnie zjazdu słowiańskiego nie przyszło, przeto dokumenta te poszły między stare papiery i pozostały tem czem były, ćwiczeniami politycznemi, świadczą jednak, że Helcel i Wielopolski nieomylnymi i zawsze trzeźwymi nie byli.

Ostatni rozdział pierwszego tomu poświęcony jest poselstwu Helcla do Kromieryża, a że dzieło objąć ma życie Helcla od 1808 do 1870 r., zatem drugi tom, który prawdopodobnie niebawem wyjdzie z druku, zawierać będzie opis współczesnych nam wypadków. W tym ostatnim rozdziale autor kreśli dzieje Galicyi przez lato 1848 r. Opisuje koleje, przez jakie przechodziła Rada Narodowa, przywłaszczająca sobie najwyższą władzę, nieśmiałą próbę konserwatystów zawiązania „Stowarzyszenia Ziemiańskiego", przytacza pełną cywilnej odwagi i zdrowych myśli odpowiedź tego stowarzyszenia, pióra wiceprezesa Gwalberta Pawlikowskiego, na terrorystyczne żądanie poddania się kontroli Rady; dalej powstanie dziennika *Polska*, zasługę w tem Ludwika Skrzyńskiego i jego polemikę z Leonem Rzewuskim, słowem, cały chaotyczny ówczesny stan moralny i polityczny kraju. Nowo mianowanemu wtedy gubernatorowi Zaleskiemu poświęca p. Lisicki kilka ciepłych słów uznania: „Gubernator Zaleski — mówi on — osobiście najzacniejszy z ludzi, rozumny, słodki w obejściu, pełen łagodności i umiarkowania, we Lwowie zwłaszcza dobrze był znany, bo tam urodzony, wychowany, z wielu domami spokrewniony. Do kraju przybył w nader ciężkiej chwili, miał najlepsze chęci i zamiary, lecz wiązały go instrukcye, a anarchia i zamięszanie w umysłach wszystkiemu stawały na przeszkodzie."

Równolegle ze stanem kraju opisuje autor drugi sejm w Wiedniu i stanowisko zajęte na nim przez Polaków, z których zbyt wielu nie przeczuwając magnetycznie, na czem tam polegał interes kraju, dało się porwać majakom liberalizmu i zamiast położyć podwaliny narodowego bytu kraju, łączyło się z anarchicznemi i rewolucyjnemi dążeniami. „Smolka, krzesło prezydyalne zajmujący, miarkował ile mógł zapędy rodaków, lecz nie zawsze udawało mu się zapobiedz cynicznym wystąpieniom lwowskich radykałów. Jerzy Lubomirski, Adam Potocki, Zdzisław Zamoyski, Tytus Dzieduszycki, Feliks Stobnicki, Edmund Kraiński, Mikołaj Kański, paru innych jeszcze, zachowując umiarkowanie i rozsądne stanowisko, ratowali deputacyę polską od zupełnego utonięcia w anarchii i radykalizmie."

Nastąpiły wypadki październikowe w Wiedniu i we Lwowie. Meciszewski napisał w *Polsce*: „Wszyscy przewidywali smutne tych bachanaliów rozwiązanie, ale nikt nie miał odwagi ściągnąć na siebie niełaski ulicy i wszyscy klękali przed molochem popularności."

W Krakowie zastęp ludzi znamienitych, nauczonych nareszcie doświadczeniem, przebudził się do działania. „Od 1go listopada wychodzić począł *Czas*, założony przez Lucyana Siemieńskiego, pod polityczną dyrekcyą Pawła Popiela." Występują przytem z jaśniejszą już o wiele myślą i zrywają się do czynu tacy ludzie jak Adam Potocki, Wielopolski i Helcel. Na Adamie Potockim wypadki wiedeńskie głębokie zrobiły wrażenie; w znakomitym artykule, umieszczonym w *Czasie* a w którym czuć wpływ *Nieboskiej Komedyi* i *Irydiona*, rzuca on światło na przyszłość. Wielopolski, wyleczony zupełnie z polityki *in partibus*, staje na gruncie rzeczywistym istotnie kładzie podwaliny polityki autonomicznej w Galicyi, ale zarazem słowiańskiej w Austryi. Czy ztąd jednak wynika, iżby można za p. Lisickim powiedzieć: „Wielopolskiemu przypadło w udziale być Kolumbem polityki galicyjskiej?" — to wielce jest wątpliwem, już dlatego, że ta polityka nie z jednego składa się pierwiastku — lecz z wielu, które wcale w zakres myśli Wielopolskiego nie wchodziły. Prawdą jest, że oddziałał on wtedy potężnie na zmianę wyobrażeń, na przyszły kierunek kraju i na postawę, jaką zająć mieli niektórzy posłowie. Rozpoczął swoją akcyę od przeprowadzenia wyboru Helcla na posła do sejmu w Kromieryżu. Wyznanie wiary Helcla, oczywiście wspólnie z Wielopolskim napisane, jest ważnym dokumentem, bo w nim postawione są zasady polityczne, któremi w pewnej mierze nasz kraj dziś się kieruje. Wypadki wyrobiły już tych ludzi, były szkołą dla Helcla i Wielopolskiego. Powstała też walka między nimi a tymi, którzy jeszcze szkoły nie ukończyli; przedstawia ją w żywy sposób autor, opisując polemikę dwóch organów krakowskich: *Jutrzenki* i *Czasu*. Szło o to, czy stojąc uparcie przy teoryi niepodległości, bez względu na stan rzeczy niszczyć i marnować siły społeczeństwa, czy też, korzystając z okoliczności, wzmacniać te siły, idąc drogą jawną i legalną. Wielopolski całą swoją inteligencyę rzucił na drugą szalę i w wspaniałych artykułach, umieszczonych w *Czasie*, rozwinął swoją myśl dodatnią. Helcel szedł za nim. Zadanie było trudne, bo całe pokolenie w innych było wychowane wyobrażeniach. Wielopolski niezmiernie czynny, rozpocząwszy działanie, chciał je logicznie i energicznie przeprowadzić. Zależało mu wielce na pozyskaniu dla niego Adama Potockiego i w tym celu napisał do niego nad wszelki wyraz piękny

uregulować sprawę stanowczo, przez ogłoszenie zupełnej niezależności Egiptu od Porty, ponieważ sułtan dobrowolnie nadał Egiptowi takie prawa i przywileje, że kraj ten faktycznie przestał być prowincyą turecką, a interes Europy wymaga, aby był także prawnie i nominalnie niezależnym. Okazuje się z tego wywodu, że prof. Martens nie stoi wyłącznie na stanowisku prawa, lecz przedewszystkiem patrzy na sprawę z punktu widzenia ogólnoeuropejskiego interesu. Ażeby nie zrobić zbytecznej szczerby w skarbie tureckim przez ubytek haraczu egipskiego, wynoszącego 18,750.000 fr. rocznie, autor radzi nie znosić tego haraczu od razu, lecz zmniejszać go z każdym rokiem aż do zupełnego umorzenia.

Dalej proponuje Martens uroczyste uznanie „międzynarodowości“ Egiptu. Zastosowanie się do głoszonej przez stronnictwo narodowe egipskie zasady: „Egipt dla Egipcyan,“ byłoby zdaniem autora błędem. Wynikłby z tego albo chaos i anarchia, albo despotyzm i nadużycia. Trzeba zatem ogłosić stałą i poręczoną neutralność Egiptu, oraz zakładów służących do wolnej żeglugi po kanale suezkim. Takie ogłoszenie neutralności nie byłoby jednak możebnem, gdyby Egipt nadal teoretycznie pozostał pod zwierzchnictwem Turcyi, a nadto autor sam przyznaje, że dla doprowadzenia do takiego rozwiązania, potrzebne są różne wzajemne kompromisy pomiędzy mocarstwami.

Pisząc swoje studyum prof. Martens, nie wiedział jeszcze, jaką postawę zajmie Anglia w sprawie egipskiej. W trzy dni po ukończeniu tej pracy nastąpiło bombardowanie Aleksandryi, autor zatem dodał do niej dopisek, w którym wykazuje bezprawność tego kroku i powiada, że po tem, co zaszło, jest tylko jedna alternatywa: albo cała Europa skapituluje przed Anglią, zostawiając jej wyłączne panowanie nad Egiptem i kanałem suezkim, na co, jak autor zapewnił w samej broszurze, Rossya nigdy się nie zgodzi— albo Anglia ukorzyć się będzie musiała przed wolą Europy. Uwaga ta nie może mieć pretensyi do głębokości, jest jednak niezaprzeczenie prawdziwą. Wreszcie zgodnie z powyższymi swoimi wywodami autor nie uznaje interwencyi tureckiej za właściwą i wyraża nadzieję, że mocarstwa zarządzą interwencyę międzynarodową.

Taką jest treść broszury, a z tego streszczenia jest już widocznem, iż praca prof. Martensa nie stanowi ściśle naukowego studyum nad egipskim konfliktem, lecz jest raczej przedstawieniem w naukowej formie takiego rozwiązania kwestyi, jakie gabinet rossyjski prawdopodobnie uznałby za najodpowiedniejsze i z tego względu rozprawa petersburskiego uczonego ma może większe znaczenie, niżby miała, gdyby była tylko czysto-akademickim traktatem.

Sprawy krajowe.

(Nowy głos wirylny w Sejmie).

(×) Donieśliśmy już przed kilku miesiącami, że Wydział krajowy uchwalił wnieść do Sejmu projekt ustawy uzupełniającej § 3 statutu krajowego w ten sposób, że także i rektor c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie zasiadać ma w Sejmie krajowym z głosem wirylnym. W sprawozdaniu swojem Wydział krajowy uzasadnia proponowane uzupełnienie statutu krajowego w następujący sposób:

Towarzystwo politechniczne we Lwowie wniosło do Sejmu 3 października 1881 petycyę o przyznanie głosu wirylnego każdoczesnemu rektorowi lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej. Petycya ta przekazana komisyi prawniczej, została wprawdzie przez nią załatwiona wnioskiem odstąpienia Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia odpowiednich wniosków na najbliższej sesyi, wniosek ten jednak nie przyszedł już, z powodu zamknięcia sesyi, pod obrady Sejmu.

Uchwałą z dnia 21 października 1881 przekazał Sejm wszystkie petycye w Izbie niezałatwione, a przeto także powyższą Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Sprawa, będąca przedmiotem tej petycyi, poruszoną już była dawniej, a mianowicie w roku 1876 wniosło było kolegium profesorów lwowskiej c. k. Akademii technicznej do Sejmu tej samej treści petycyę, która przez ówczesną komisyę prawniczą po myśli petentów załatwiona została, jednakże dla braku czasu na stół Izby już nie przyszła. W r. 1880 poruszoną została ta sprawa ponownie w petycyach lwowskiego Towarzystwa politechnicznego i rektoratu c. k. szkoły politechnicznej, które wszakże w tym roku nie doczekały się załatwienia nawet w komisyi, do której przekazane zostały.

Wznowiona obecnie po raz trzeci sprawa ta przedstawia się jak następuje: Statut krajowy z dnia 26 lutego 1861 r. powołuje w §. 3 w skład Sejmu krajowego obok posłów. pochodzących z wyboru, także członków z głosem wirylnym, który niezawiśle od wyboru, służy osobom, piastującym wymienione tam godności duchowne i świeckie. Obok książąt kościoła przyznaje w ten sposób statut krajowy głos w Sejmie rektorom uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie. Nie trudno odgadnąć myśli, jaką kierował się ustawodawca, wydając takie postanowienie, zwłaszcza, jeżeli się ma na względzie zasadę, na jakiej krajowa ordynacya wyborcza się opiera. Zasadą tą jest podział wyborców na grupy według interesów społecznych i ekonomicznych i cenzus wyborczy, oparty na ilości opłacanych c. k. skarbowi podatków. Ztąd też gdy połowie wychodzący z wyborów, reprezentują przeważnie interesa materyalne poszczególnych klas ludności, jako to: właścicieli większej i mniejszej posiadłości, mieszkańców miast, kupców i przemysłowców, chciał ustawodawca niezawiśle od wyborów zapewnić głos w Sejmie również przedstawicielom moralnym interesów ludności, dając głos wirylny reprezentantom wyznań w osobach biskupów, zaś reprezentantom nauki w osobach rektorów obu uniwersytetów, jako najwyższych zakładów naukowych, które w kraju naszym podówczas istniały.

Od tego czasu faktyczny stan rzeczy uległ zmianie o tyle, że powstał w naszym kraju trzeci zakład naukowy w najwyższej kategoryi, a jest nim c. k. szkoła politechniczna we Lwowie. Najwyższem postanowieniem z dnia 12 listopada 1871 r. została była szkoła techniczna przemieniona w akademię techniczną pod kierownictwem wybieranego przez kolegium profesorskie rektora akademii, a Najwyższem postanowieniem z dnia 8 października 1877 zmienioną została takze dotychczasowa nazwa zakładu na odpowiadającą terazniejszej jego organizacyi nazwę: „c. k. szkoła politechniczna“ (*technische Hochschule*).

Gdy więc obecnie tak pod względem wewnętrznej organizacyi, a mianowicie urządzenia fakultetów, instytucyi docentów i profesorów, prawa wolnego wyboru dziekanów i rektora, a wreszcie od r. 1878/9 także pod względem egzaminów rządowych, c. k. szkoła politechniczna postawioną została formalnie na równi z c. k. uniwersytetem nie widzi Wydział krajowy powodu, dla ktoregoby rektorowi tego zakładu nie miało służyć prawo głosu wirylnego w Sejmie krajowym na równi z rektorami c. k. uniwersytetów. Nadto będzie to niezawodnie z korzyścią dla kraju, jeżeli w Sejmie także umiejętności techniczne przez najbardziej powołanego do tego reprezentanta będą zastąpione.

Szkoły ludowe w Galicyi.

III.

(*H. S.*) Wszystkich posad nauczycielskich, w co wchodzą katecheci i nauczyciele religii w szkołach cztero- i więcej klasowych, tudzież praktykanci i praktykantki, było w szkołach ludowych publicznych 4.272. Z tych zajmowali stale, tymczasowo i zastępczo nauczyciele i nauczycielki 3.758 czyli 87·97%, katecheci i nauczycieli wyznania mojżeszowego 213 czyli 4·98%, a praktykanci i praktykantki 156 czyli 3·65%, a było niezajętych 145 czyli 3·40%. Wszystkich zaś posad zajętych było 4.127 czyli 96·60% a niezajętych 145 czyli 3·40%. W porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyła się liczba posad zajętych o 100 a liczba niezajętych zmniejszyła się o 22. Stosunek zaś posad zajętych do niezajętych polepszył się w porównaniu z r. 1879/80 o 0·95%. Z dalszego porównania wypływa, że przyrost świeżych sił nauczycielskich ponad te, które pokryły coroczne ubytki, zmniejszył się o 61.

Pomiędzy praktykantami i praktykantkami było 47, pobierających adjuta pedagogiczne, których ogólna kwota jak w latach dawniejszych wynosiła 5.000 zł. Katecheci obu obrządków katolickich i nauczyciele wyznania mojżeszowego otrzymali bądź z funduszów miejscowych bądź z funduszu krajowego remuneracye w rozmaitej wysokości. Ogólna kwota tych wynagrodzeń wynosiła z funduszu szkolnego krajowego 10.000 a z funduszów miejscowych około 10.000, razem 20.000 zł.

Na płace nauczycieli i nauczycielek zajmujących posady swe stale, tymczasowo lub zastępczo wydano 1,298.538 zł., płaca więc ich przeciętna wynosiła 345 zł. 54 ct. Jeżeli do tej sumy doliczymy kwoty przeznaczone na remunaracye katechetów i nauczycieli wyznania mojżeszowego tudzież na adjuta pedagogiczne, otrzymamy ogólną sumę płac wynoszącą 1,315.538 zł. czyli w porównaniu z rokiem poprzednim 20.183 zł. więcej. Zwiększenie tego wydatku wypadło o 32.463 zł. niżej niż w r. 1879/80.

Wiadomo, jak powszechne są utyskiwania ze strony kół nauczycielskich na zbyt niskie płace, które zdaniem skarżących się nie wystarczają na przyzwoite utrzymanie, nic już nie mówiąc o wydatkach na wychowywanie własnych dzieci. Świadczą też o tem liczne petycye wnoszone do sejmu na każdej prawie kadencyi. Że płace nauczycielskie w szkołach najniższych kategoryj są rzeczywiście w stosunku do wzmagającej się nieustannie drożyzny za małe, nie da się wprawdzie zaprzeczyć, lecz nie należy zapominać najprzód, że nader niekorzystne położenie ekonomiczne kraju powstrzymuje reprezentacyę od nakładania nowych ciężarów, powtóre, że od czasu wejścia w wykonanie ustaw szkolnych krajowych nastąpiło bardzo znaczne ulepszenie położenia materyalnego nauczycieli. Liczby wyświecą i w tym wypadku rzecz najlepiej. W r. 1874 a więc przed samem wejściem w wykonanie wspomnionych ustaw szkolnych wynosił cały wydatek na płace nauczycielskie 685.647 zł. czyli o 629.891 mniej niż w r. 1881, z czego wynika, że w ciągu lat 7 wydatek ten podniósł się o 91·89%. Płaca zaś przeciętna nauczycieli i nauczycielek wynosiła wtedy 199 zł. czyli o 146 zł. mniej.

Płace przeciętne nauczycieli nie są jednakie we wszystkich okręgach szkolnych, ponieważ wysokość ich zależy głównie od stosunków miejscowych, które są rozmaite. Nejwyższe płace przeciętne są w Krakowie i Lwowie a następnie w okręgu tarnowskim, wadowickim, przemyskim i krakowskim zamiejskim, a najniższe w okręgu lwowskim zamiejskim i sokalskim.

Sprawa odpowiedniego wynagradzania katechetów obudwu obrządków katolickich za udzielanie nauki religii w szkołach ludowych cztero- i więcej klasowych podnoszona już tylekrotnie oczekuje ostatecznego załatwienia w drodze ustawodawczej. Ze względu na wielkie znaczenie nauki religii prawidłowo udzielanej w wychowywaniu dziatwy szkół ludowych i zbawienności wpływu katechetów na jej umoralnienie powinna w najkrótszym już czasie nastąpić zmiana zupełna. Z wyjątkiem niewielu szkół więcej klasowych a przeważnie wydziałowych, które mają osobnych katechetów tymczasowych, udzielają we wszystkich innych szkołach cztero- i więcej klasowych nauki religii bądź sami proboszczowie bądź ich kooperatorowie za nader szczupłe wynagrodzenie, wynoszące w wielu wypadkach mniej niż 50 zł. rocznie. Zmiany częste katechetów a bardziej jeszcze zajęcia parafialne utrudniają w wysokim stopniu prawidłowy tok nauki, a nierównie więcej ów wpływ zbawienny katechetów na moralno-religijne wychowywanie dziatwy. Gorzej jest jeszcze w szkołach ludowych niższej kategoryi, osobliwie tam, gdzie do jednej parafii należy po kilka a nawet po 10 szkół. Według wykazów rad szkolnych okręgowych byli w 142 szkołach katecheci pobierający większe lub mniejsze wynagrodzenie za udzielanie nauki religii; w 2137 szkołach udzielało tej nauki duchowieństwo parafialne obu obrządków katolickich a w 435 uczyli religii sami nauczyciele. Takich szkół wykazano najwięcej w okręgu złoczowskim (95), sokalskim (78) i śniatyńskim (28). Zachodzi przytem w wschodniej części kraju i ta jeszcze niedogodność, że niektórzy z proboszczów obrządku rz. kat. mają w swych parafiach po 10 i więcej szół ludowyoh, rozrzuconych na przestrzeni dwu przeszło miryametrów, do których uczęszczają dzieci ich obrządku, z czego wynika, że do wszystkich nie mogą dojeżdżać regularnie na naukę religii. Jeżeli w dodatku nauczyciele tych szkół nie są rzymsko-katolickiego obrz., co się zwykle dzieje, wówczas nie pobierają dzieci tego obrządku nauki religii w sposób prawidłowy.

Gminy wyznaniowe wydały w r. 1880/1 na płace nauczycielskie w swych szkołach razem 47.740 zł. Posad nauczycielskich było w tych szkołach 159 a z tych było niezajętych 4. W porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyła się liczba posad o 1, liczba zaś posad zajętych zwiększyła się o 1, a niezajętych zmalała o 2. Płaca przeciętna nauczycieli w tych szkołach wynosiła 341 zł.

Na płace nauczycielskie i wynagrodzenia nauczycieli i nauczycielek dochodzących w szkołach ludowych prywatnych, którym przyznano charakter szkół publicznych, wydano 21,452 zł., a w szkołach prywatnych, niemających tego charakteru, wydano na ten cel 10,266 zł. O płacy przeciętnej nie może być tu mowy, ponieważ w wielu z nich, jak mianowicie w szkołach utrzymywanych przez klasztory męzkie i żeńskie, część znaczna sił nauczycielskich składa się z osób zakonnych, które nie pobierają płac za udzielanie nauki.

Jeżeli wszystkie powyżej podane sumy zliczymy razem, okaże się, że na płace nauczycieli i nauczycielek, na adjuta pedagogiczne, wynagrodzenia katechetów i nauczycieli lub nauczycielek dochodzących wydano we wszystkich szkołach ludowych ogółem 1,394,996 zł., czyli w porównaniu z rokiem poprzednim o 30,381 zł. więcej. Do tego należy doliczyć jeszcze 4,000 zł wydanych z funduszów szkolnych miejscowych i krajowego na wynagrodzenia nauczycielek robót ręcznych kobiecych, w skutek czego łączna suma na płace i wynagrodzenia nauczycieli i nauczycielek wynosiła 1,398,996 zł.

Lecz utrzymywanie szkół ludowych wymaga innych jeszcze znacznych nakładów, które ponoszą same tylko strony utrzymujące szkoły a to w myśl przepisu ustawy

---

list, streszczający ówczesną myśl polityczną margrabiego. Między innemi mówił: „Moja dla Ciebie ambicya sięga wysoko, pragnę widzieć w tobie nie amatora tylko na polu politycznem, ale człowieka stanu.“ Wystosował on w tym samym duchu list do ks. Leona Sapiehy, zachęcając go do czynnego zajęcia się wyborami i dodał te godne uwagi słowa: „Jestto już działanie nie w marzeniach ani w pokątnych stowarzyszeniach, ale na bitym gościńcu instytucyj publicznych.“

Jak zawsze, konserwatywne żywioły i wtedy nie umiały się skupić, nie umiały działać przy wyborach. „Nie przyszło niestety— mówi autor — do czynnego poparcia tej polityki. Helcel był w Kromieryżu, z wyjazdem Wielopolskiego ubyła główna sprężyna działania, koło wyborcze, które stworzyć chciał, znaku życia nie dało, Adam Potocki upadł w Chrzanowie, podobno dlatego, że sprawy nie dopilnowano, pobił go jakiś pan Sanocki, który Bóg wie co obiecywał.“ Ale myśl polityczna zdrowa rzuconą została przez Wielopolskiego i jego przyjaciół i miała być w innych szczęśliwszych warunkach podniesioną dla dobra kraju i sprawy. a dla chwały grona ludzi, co ją przetrawili w sobie i postawili narodowi jako program uczciwy, rozsądny i dodatni, bo skuteczny. W tej mierze przyznaję, że i Wielopolski przyczynić się mógł do wytworzenia dzisiejszej polityki galicyjskiej, aczkolwiek później chciał ją zastosować do idei i zadania przeciwnego duchowi tradycyi i cywilizacyi narodu polskiego.

W Kromieryżu konserwatywna myśl polska bardzo niewyraźnie stwierdzała się. „Zdzisław Zamoyski, Alfred Potocki — pisze autor — Jan Jaruntowski, Edmund Kraiński, Helcel, tworzyli osobne kółko, stające w obronie kościoła i własności, przechylające się ku federalizmowi; aby do tego kółka należeć — powiada jeden z uczestników potrzeba było pewnej odwagi cywilnej.“

Stanął na czele ministeryum ks. Feliks Schwarzenberg. Sejm w Kromieryżu został rozwiązany. Na dłuższy czas ustało dla Polaków w Austryi czynne życie publiczne. Myśli jednak rzucone przez zastęp znamienitych ludzi, do których należał Helcel, kiełkować nie przestały, a wypielęgnowane i poparte odwagą cywilną następnych pracowników przyniosły owoce. Nie mogło to bowiem być dziełem jednego tylko człowieka, chociaż tak wielkiego rozumu jak Wielopolski; do tego potrzebnem było stronnictwo, którego nigdy skupić nie zdołali ani Wielopolski ani Adam Potocki ani Helcel, które dopiero wypadki i stanowczość zdania kilku ludzi stworzyły, opierając je na idei zgodnej z tradycyą i cywilizacyą narodu.

P. Lisicki w swej książce mówi o tylu sprawach żywo nas obchodzących, o tylu ludziach, których wszyscy znaliśmy, iż dziwić się nie można, że jest ona wielce zajmującą. Zasługą autora jest, że nietylko jest zajmującą ale i pouczającą, że nietylko czyta się ją poniekąd gorączkowo, ale że pobudza do myślenia, do zastanowienia, do wejścia w samych siebie. Znać tu niezawodnie wpływ *Czteroletniego Sejmu* ks. Kalinki, ale znać także pracę autora nietylko nad książką ale nad samym sobą; znać że nie odrzucił, ale zużytkował krytyki, które wywołała pierwsza jego książka *O Aleksandrze Wielopolskim.* Odnosi się też przyjemne wrażenie postępu w sposobie pisania, w sądzie o ludziach i ich sprawach, a tem samem przekonanie o coraz poważniejszej i świetniejszej przyszłości publicysty i historyka.

Kraków, 31 lipca.

F.

szkolnej krajowej. Wydatki te na umieszczenie szkół ludowych publicznych, wewnętrzne ich urządzenie, opał, obsługę i t. d. wynoszą w przybliżeniu w całym kraju 800,000 zł. Oprócz tego są inne jeszcze wydatki, jak na konferencye i biblioteki okręgowe, na koszta kancelaryjne szkolne, przybory do uzmysławiania nauki, zastępstwo chorych nauczycieli i nauczycielek, zapomogi i inne drobniejsze, co wynosi przeszło 100,000 zł. Suma więc ogólna wszystkich tych wydatków na szkoły ludowe publiczne wynosiła według faktycznego stanu tych szkół 2,217,538 zł., z czego wynika, że przeciętnie utrzymanie jednej szkoły ludowej publicznej kosztowało 817 zł. 97 ct., czyli w porównaniu z rokiem poprzednim o 6 zł. 58 ct. więcej.

Wykazane powyżej koszta obejmują wszystkie szkoły ludowe publiczne czynne a zatem i niezreorganizowane, do których utrzymywania nie przyczyniają się ani fundusze szkolne okręgowe ani krajowy, a których czynnych i nieczynnych było razem 367, czyli w porównaniu z rokiem 1879/80 o 23 mniej. Zreorganizowanych zaś było 2,483, czyli w porównaniu z r. 1879/80 o 30 więcej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nowy gabinet francuski).

W jednej tylko edycyi wczorajszego numeru mogliśmy zamieścić telegramy paryskie o zamianowaniu i programie politycznym nowego gabinetu francuskiego; powtarzamy zatem tutaj, że wczoraj w *Journal Officiel* ogłoszony został następujący skład ministerstwa: Senator Duclerc prezydyum i sprawy zagraniczne, Fallières sprawy wewnętrzne, Deves wydział sprawiedliwości, Duvaux oświata, Tirard finanse, Billot wydział wojny, Jaureguiberry marynarka, Cochèry poczty, Mahy rolnictwo, Piotr Legrand handel i tymczasowo roboty publiczne. Develle mianowany podsekretarzem stanu w wydziale spraw wewnętrznych.

Nowy minister-prezydent Duclerc był w r. 1848 ministrem finansów po ustąpieniu Garnier-Pages'a, następnie figurował wielokrotnie na listach kandydatów do teki ministeryalnej, nie otrzymał jej jednak ani razu. Obecny minister sprawiedliwości Deves był ministrem rolnictwa w gabinecie Gambetty. Cochéry jest ministrem poczt i telegrafów już w kilku gabinetach nieprzerwanie, zaś Tirard, Billot, Jaureguiberry i Mahy zasiadali w ostatnim gabinecie Freycineta.

Według telegramu agencyi Havasa nowe ministerstwo miało wczoraj złożyć w Izbie oświadczenie programowe, w którem miało być powiedzianem, że gabinet w polityce zagranicznej nie myśli wiązać się z przeszłością, przyjmuje uchwałę Izby, chce pokoju, gdyby jednakże zaszedł jaki wypadek, mogący przynieść ujmę godności Francyi, w takim razie rząd zwoła natychmiast parlament dla narady nad odpowiedniemi środkami. W sprawach wewnętrznych ministerstwo przyjmie uchwały Izby za podstawę swojej polityki.

(Sprawy serbskie).

Z Belgradu piszą do *Nordd. Allg. Ztg.*: Położenie gabinetu Piroczanica po odparciu gwałtownych ataków przypuszczanych przez nieprzyjazne mu stronnictwa i osoby utrwaliło się i stało się silniejszem niż przedtem. Nieprzyjaciele gabinetu nie walczyli z nim tym razem na arenie parlamentarnej lecz na posadzkach salonów dworskich, starając się przez wpływowe osobistości usposobić króla niekorzystnie dla Piroczanica z powodu powolnej budowy kolei żelaznych. Ponieważ jednak pokazało się, że na opóźnienie budowy wpływają inne, zupełnie niezależne od gabinetu okoliczności, król zatem nie przyjął demisyi ministrów i zaaprobował wyraźnie ich postępowanie. Po zażegnaniu w ten sposób przesilenia, król udał się do kąpiel a równocześnie z nim większa część ciała dyplomatycznego opuściła Belgrad.

Pułkownik Horvatowicz udał się do powiatów niedawno przyłączonych do Serbii dla zaprowadzenia tam potrzebnego ładu w stosunkach agraryjnych. Wiadomo, że serbscy rajasi po ucieczce mahometan zajęli zaraz ich posiadłości i wzbraniali się zwrócić je powracającym prawnym właścicielom. Ztąd powstały rozliczne zatargi, do których wmięszała się Porta, domagając się sprawiedliwego uporządkowania stosunków. Zadaniem Horwatowicza będzie wprowadzić mahometan w posiadanie zabranych im gruntów. Aby jednak umożliwić spokojną zmianę własności tym Serbom, którzy użytkowali dotychczas z posiadłości mahometan, rozdane będą grunta w dobrach skarbowych.

Od pewnego czasu wzięto się z wielkim pospiechem do reorganizacyi armii; za wzór pod tym względem służy armia austryacka. Do niedawna serbscy oficerowie różnych broni odbywali studya w Niemczech, obecnie udają się do Wiednia, kształcą się tam w wojskowo-geograficznym zakładzie i robią pilne studya w arsenałach i warsztatach wojennych. Monarcha austryacki udzielił jak najchętniej zezwolenia, aby serbscy oficerowie kształcili się na wzorach austryackich. Przy sposobności przejazdu przez Wiedeń król Milan zwiedzi znaczniejsze zakłady wojskowe i podziękuje Najj. Cesarzowi za udzielenie wspomnianego zezwolenia.

Dostawa broni dla armii serbskiej została w ostatnich czasach przyspieszoną. W kołach wojskowych spodziewają się, że niebawem uzbrojenie całej armii będzie jednolite.

(Armia egipska)

Autor Egipcyanin, który podał rzut oka na stan armii w *Politische Correspondenz*, tak kończy swoją rozprawę:

„Pragnąc mieć wierny obraz armii egipskiej, należy uwzględnić naprzód fellahów posiadających ziemię, następnie fellahów nie mających własności a wreszcie murzynów.

„Fellahowie właściciele myślą tylko o tem, ażeby jak najprędzej powrócić do swojej roli. Od 1 lutego 1880 r. przyrzekł im Arabi i jego koledzy rychłe uwolnienie od służby czynnej i odtąd zbiegostwo przybrało rozmiary trudne do uwierzenia. Większa część zostających pod bronią fellahów, którzy mają grunta w dolinie Nilu, zbiegała już nie raz ale po kilka razy z szeregów. Sprowadzani napowrót w łańcuchach, uchodzili ponownie, gdyż władze nie odważały się wymierzyć kary. Mówią oni głośno, że z Arabiego i jego towarzyszy sami zrobili to, czem są teraz. Arabi-basza nie zaprzecza temu i nie chce im odbierać tego przekonania, bo pragnie w ten sposób utrzymać ich przychylność. Od roku przeszło żołnierze bardzo nieregularnie stawiają się do ćwiczeń, a wielu z nich sądzi, że i tak czynią więcej niż trzeba.

„Natomiast fellahowie nie mający własności nie zbiegają wcale. Przywykli oni do życia obozowego. Wielu z tej kategoryi, którzy się poduczyli czytać i pisać, przechodzi do służby w żandarmeryi i policyi, reszta pozostaje w armii, a gdy trzeba ich nieco zreformować, wysyłani są do fortów nadbrzeżnych i stolic prowincyalnych. Klasę pozbawioną własności w wojsku egipskiem poczytać można za najlepszy żywioł wojskowy. Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy ci fellahowie zostaną wierni Arabiemu, gdy nie będzie ich mógł upewnić, że działa według rozkazów kedywa. Wielu opuściłoby chętnie szeregi, gdyby nie obawa utraty chleba powszedniego. Ta kategorya jednak stanowi w armii mniejszość.

„Znajdujący się wreszcie w armii murzyni są niewolnikami z Sudanu zgromadzonymi z różnych okolic, ale przeważnie odebranymi handlarzom niewolnikami. Wcielono ich do armii, gdy Izmaił-basza zawarł z Anglią traktat o zniesienie niewolnictwa. Ludzie ci znają kedywa tylko jako istotę nieosobistą i przywiązują się do swych oficerów. Żywioł to dziki, a lubo trochę przez pobyt w Kairze zniewieściały, nie obawiający się jednak śmierci. Gdy oficerowie mają zamiar przystąpić z nimi do wykonania jakich ewolucyj, każą im wprzód rozdawać napój znany *busa*, gatunek piwa, wyrabianego z zakwaszonego chleba. Oszołomieni tym trunkiem murzyni gotowi są wołając: „niech żyje kedyw,“ zabić kedywa albo dać się za niego posiekać w kawałki, stosownie do rozkazu, jakiby otrzymali bezpośrednio od dowodzących nimi oficerów. Wszyscy ci czarnej barwy żołnierze są żonaci i wloką z sobą wszędzie swoje żony, które olbrzymi wpływ wywierają na swych mężów. Gdyby żony ich znalazły się w niebezpieczeństwie, nie utrzymałaby ich żadna karność i nie usłuchaliby żadnego rozkazu.

„Jeżeli Arabi-basza posiada obecnie w istocie w skutek wywartego terroryzmu lub chwilowego entuzyazmu jaki głębszy wpływ w armii, to przypisać to można jedynie słabości, ktorą względem niego okazywano i której zawdzięcza swoje kolejne sukcesa. Jeszcze w lutym 1881 r. pozwolono Arabiemu na wszystko, czego zażądał z okazyi pierwszej demonstracyi. Ale Arabi zażądał jeszcze więcej, a we wrześniu 1881 p. Blignières nazwał tę demonstracyę rewolucyą wody różanej, tymczasem Arabi-basza i doradcy jego uzyskali wszystko, czego żądali. Podwyższono im pensye, stopnie, wypędzono Czerkiesów i Turków zastępując ich w armii Egipcyanami i t. d. Im więcej okazywano słabości, tem natarczywsze były nowe pretensye, a im uprzejmiej występywano i usiłowano łagodnie udowodnić, że wszystko musiałoby runąć, gdyby wszystko chciano obalać, tem mocniej Arabi i jego towarzysze utwierdzali się w przekonaniu, że są groźnymi, że zatem sami nie mają się czego obawiać.

„Jednemu ze znakomitszych notablów przedstawiałem, że Francuzi od wieku prawie szukają dla siebie odpowiedniej formy rządu a jednak dalecy są jeszcze od znalezienia doskonałej, że zatem nie pojmuję, jak mogą Egipcyanie sądzić, żeby tworzona dopiero dla kraju konstytucya mogła przypaść bezwarunkowo do potrzeb i wymagań Egiptu. Człowiek ten odpowiedział mi bez zająknienia: „Francuzi są dziećmi, które nie wiedzą czego chcą, ale my Egipcyanie chcemy sprawiedliwości i utworzymy trafną konstytucyę.“ Nie zrozumiałem go, a gdybym był widział, że sam rozumie swoją odpowiedź, byłbym od niego żądał wyjaśnienia.

„Z tego, cośmy wyżej powiedzieli wynika, że cała armia egipska złożona jest z fellahów. Znajdują się tylko pomiędzy wyższymi oficerami niektórzy Turcy lub Czerkiesi, reszta zaś, to egipscy dorobkowicze, którzy zrobili karyerę od szeregowca. Prezes sądu wojennego, który był złożony w maju r. b. dla osądzenia mniemanego zamachu Czerkiesów na życie Arabiego, niejaki Raszyd-basza, jest także Czerkiesem, ożenionym z kuzynką kedywa, ten jednak nie posiada najmniejszego wpływu lub powagi u swoich kolegów. Generałem dywizyi i komendantem placu w Aleksandryi podczas ostatnich wypadków był Turek Izmaił Kiamil-basza, ten jednak trzymany był w kwarantanie i otrzymywał rozkazy od podpułkownika Osmana-beja, który posiadał klucz do tajnej korespondencyi z Arabim. Minister wojny komunikował się bezpośrednio z podpułkownikiem, a ten wydawał rozkazy generałowi dywizyi, brygady, pułkownikom a nawet gubernatorowi i prefektowi Aleksandryi Często posyłał rozkazy bezpośrednio, pomijając władze wyższe. Znajduje się wielu oficerów, którzy zostali zatrzymani w armii na wyraźny rozkaz kedywa, ale egzystencya ich równa się zeru i nie mają oni żadnej powagi, ani w obec niższych oficerów ani w armii.

„Idzie teraz o to, o ile Arabi-basza w razie niebezpieczeństwa może liczyć na scharakteryzowaną powyżej armię. Czy łącznie z swoimi towarzyszami będzie mógł oprzeć się silnemu natarciu i jaka może być jego prawdopodobna taktyka?

„Teraz, gdy Arabi i towarzysze jego mieli czas rozpowszechnić po kraju wiarę, że zwycięztwo jest przy nich, że Anglicy nie są w stanie wtargnąć w głąb kraju, że Anglicy zburzyli Aleksandryę i t. p., to Abdalah-Nedim, trybun ludowy w Kairze, może znowu tak skłamać i zyskać wiarę, jak skłamał, gdy rzekł, że w dniu 11 czerwca poległo 19.000 Europejczyków a zabito przytem tylko trzech Egipcyan. Może on w ogóle mówić co mu podyktuje najbujniejsza fantazya, gdyż lud łatwowierny nie trudno złudzić.

„Arabi ma obecnie na papierze armię złożoną z 15 do do 18.000 ludzi. Ale po odliczeniu zbiegów i niezdolnych do boju, siłę tę zredukować można do połowy. W tej liczbie mieszczą się już murzyni, którzy mogą jeszcze w sile 1500 głów znajdować się w Damiecie lub Rozecie. Pójdzie za nim wprawdzie liczna gromada zfanatyzowanych Egipcyan, szejków, świętych, a nawet Beduinów, ale na tę kategoryę wojowników nie wiele może liczyć.

„Ktoby chciał Egipt zupełnie opanować, musiałby podzielić armię na trzy kolumny i wtargnąć w kraj, przez Aleksandryę, Port Said i Kosseir nad morzem Czerwonem. Ta ostatnia kolumna musiałaby iść bezpośrednio na Kair, ażeby zagrodzić odwrót armii znajdującej się w delcie. Znając cokolwiek zamiary Arabiego, możemy przypuścić, że cofnie się on do Egiptu górnego, oczywiście pod warunkiem, że część żołnierzy wytrwa przy nim wiernie, a w takim razie nie mogąc się utrzymać na terytoryum deltą objętem, czyniłby stopniowo odwrót aż do Sudanu. Byłby to zwrot, któryby niesłychanie opóźnił spełnienie życzeń przyjaciół porządku i pokoju i doprowadzenie Egiptu do normalnego stanu. Arabi-basza i towarzysze jego nie wzdrygną się przed ostatecznym środkiem wyniszczenia kraju, byle stan anarchiczny przedłużyć. Im więc interweniujący rozwinie spieszniejszą i sprężystszą działalność, tem mniej będzie potem pracy nad dźwiganiem wszystkiego z gruzów.

„Kto zna moich rodaków Egipcyan, musi się zgodzić na to, że trzeba oddziaływać na ich wyobraźnię. Należy im pokazać siłę i nie wahać się. Każdą zwłokę przyjmą za objaw słabości, a objawy podobne budzą w nich pogardę i ducha buntowniczego. W takich okolicznościach nic dziwnego, że u por ich będzie zacięty, że będą waleczniejsi, niż są w istocie. „Europa boi się was, jesteście zatem groźni“, to niewątpliwie powtarzać będą przywódcy ludowi i wojsku. W wierze zresztą w swoje siły nadnaturalne została już armia utwierdzona po zbombardowaniu Aleksandryi i zajęciu jej przez Anglików, którzy się nie odważyli, jak mówią niezawodnie, atakować Arabiego w obozie. Obecnie też mogli już i najtrwożliwsi w armii nabrać otuchy.

„Słowem pomimo usilnych agitacyj ze strony ulemów i agentów Arabiego w kraju, mogłaby armia 30.000 opanować kraj w ciągu miesiąca, przypuszczając naturalnie działanie szybkie i energiczne. Pierwsze powodzenie armii obcej może złamać ducha sfanatyzowanych, ale pierwsze za to niepowodzenie przyczyni się tylko do rozdmuchania iskier w płomienie. Wprawdzie największy pożar pokonany być może siłą, ale dopiero po upływie czasu i z wieloma stratami materyalnemi.“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył nadać najłaskawiej sekretarzowi ministeryalnemu po za służbą Michałowi Newlińskiemu w uznaniu jego literackiej działalności medal dla sztuki i umiejętności.

= **Jego Cesarska Wysokość** Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht odbył wczoraj przed południem wielką lustracyę garnizonu lwowskiego. Po obiedzie, na który zaproszeni byli dostojnicy wojskowi, Jego Cesarska Wysokość przyjmował reprezentantów duchowieństwa, władz rządowych i autonomicznych.

— **Jerzy Schrimpf,** major pułku piesz. nr. 45 otrzymał szlachectwo z przydomkiem „Schrimpfhof.“

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym niezałatwione sprawy poprzedniego posiedzenia.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj około godziny 11 przed południem robotnik Stanisław Buczak, zajęty plewieniem trawy na dworcu kolei Czerniowieckiej we Lwowie, w chwili, gdy chciał przeleźć po pod wozy wprawione w ruch, porwany został przez koło jednego wozu i odniósł uszkodzenie. Odstawiono go natychmiast do szpitala.

— **Barometr,** ten niepoczciwy barometr, po dwóch tygodniach nareszcie dzisiejszej nocy poprawił się znacznie, wróżąc tyle przez wszystkich pożądaną pogodę.

* **Zapiski policyjne.** Marya Kaczan, sługa, około 18 lat licząca, wzrostu słusznego, pociągłej ciemnej twarzy, szatynka, po dokonanej kradzieży 27 zł. i 3 złotych pierścionków na szkodę A. Ch. uciekła ze służby. — Panu K. O. umknęła z klatki papuga, za ujęcie i zwrot której właściciel przyrzeka nagrodę w kwocie 10 zł.

⁂ **W szybie naftowym** w Siarach, w powiecie gorlickim, robotnik Jan Cieślak skutkiem nieostrożności współrobotników doznał od narzędzia wiertniczego silnego uszkodzenia, a to zgruchotania nogi. Skaleczonego opatrzono i odesłano do szpitala w Jaśle, przeciw winnym zaś wdrożono postępowanie karne.

⁂ **Piorun** w gminie powiatu brodzkiego Hołubicach spalił niezabezpieczoną zagrodę włościańską; w gminie powiatu nadwórniańskiego Kraśnie spalił dom włościański i lekko poraził 15-letniego chłopca; w gminie powiatu sokalskiego Waniowie poraził na śmierć służącą, która pasła bydło na łące; w Wojsławicach tegoż powiatu wzniecił pożar, który zniszczył ubezpieczoną w części chatę włościańską, a w gminie powiatu sokalskiego Warężu spalił budynki gospodarcze jednego z włościan, ocenione na 870 zł., a w jednej trzeciej tylko ubezpieczone. Nareszcie w gminie Żupawie, w powiecie tarnobrzeskim, od uderzenia piorunu wszczął się pożar, który pochłonął budynki gospodarcze z zapasami i narzędziami czterech włościan, zaś w gminie Zastawiu, w powiecie trembowelskim, spalił piorun stajnię dworską, w której nocowało właśnie około 80 żniwiarzy. Z ludzi tych żaden nie doznał uszkodzenia, a spalony budynek był asekurowany.

⁂ **Zwłoki mężczyzny** wydobyli rybacy z rzeki Sołokii w Górze, w powiecie sokalskim. Poznano w nich izraelitę Szymona Gerstenfelda, liczącego lat 60 i pochodzącego z Janowa w Królestwie, który na cztery dni przedtem wyszedł z mieszkania swojego w Bełzie i już nie powrócił, a że cierpiał na obłąkanie, zapewne przypadkowo utonął Sladów gwałtownej śmierci nie znaleziono na zwłokach.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Utrechcie profesor teologii Jan Jakób van Oestersee, jeden z najznakomitszych współczesnych kaznodziejów holenderskich, w 65 roku życia; w Stuttgardzie Nestor malarzy niemieckich Stirnbrand, przeżywszy lat 94; — w Peszcie Józef Dzwonkowski, w 87 roku życia. O zmarłym opowiada *Budap. Hirlap.*: Dzwonkowski, potomek starej polskiej rodziny szlacheckiej, po ukończeniu studyów uniwersyteckich odbywał podróż po Europie i przy tej sposobności poznał się z hr. Jerzym Karolyi. W roku 1830, wróciwszy do ojczyzny, wstąpił do służby administracyjnej a następnie do armii polskiej, w której awansował do stopnia majora sztabu generalnego. Po bitwie pod Ostrołęką z kilku innymi schronił się na Węgrzech i w roku 1832 zeszedł się znowu z hr. Karolyi, który ofiarował mu na mieszkanie swój pałac w Peszcie. Następnie brał Dzwonkowski z krewnymi swymi Władysławem i Edwardem udział w wojnie węgierskiej r. 1849, po skończeniu której powrócił w dom gościnnego przyjaciela swojego w Peszcie i aż do końca życia, przez lat 50, mieszkał w pałacu hr. Karolyi, kierując wychowaniem młodych synów hrabiego, których uczył po francusku i po łacinie. Rodzina hrabska ceniła w nim starego przyjaciela i szermierza wol-

ności i z wszelką czcią traktowała go, jako pamiątkę dobrych dawnych czasów.

— **Na łono kościoła** katolickiego przeszedł izraelita dr. Grab, koncypient notaryalny w Ried. Ojcem chrzestnym był mu deputowany do Rady państwa p. Doblhammer.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie sąd przysięgłych w Chebie skazał w tych dniach pończosznika Antoniego Kerna, który własną córkę wtrącił do rzeki i rękami tak długo przytrzymywał pod wodą, aż utonęła.

— **Wielkim pożarem** nawiedzone było miasto Moskwa dnia 3 b m. Spłonęły w czasie od południa do nocy dwie całe dzielnice z 5 ulicami głównemi i mnóstwem pobocznych. Wieczorem zapaliła się osobno wielka fabryka Butykowa nad rzeką Moskwą i zgorzała do szczętu. Straty mają być niezmierne.

— **Wypadek kolejowy.** Według depeszy *N. A. Ztg.* z Saarbrücken dnia 5 b. m. pociąg pospieszny parysko-frankfurcki pod stacyą Heimbach wpadł na pociąg towarowy, wcześnie jednak był hamowany tak, że z podróżnych i służby nikt nie doznał uszkodzenia. Rozbiło się tylko kilka wagonów towarowych i pociąg wspomniony spóźnił się o dwie godziny.

— **Niedźwiedzie** znowu są plagą okolic podgórskich w Siedmiogrodzie. Przed kilku dniami rozszarpały i pożarły pastuszkę pod Aldobolz, której szczątki tylko znaleziono następnego dnia.

— **Eksplozya.** Z Brukseli donosi depesza telegraficzna: Dnia 4 b. m. na Skaldzie pod Antwerpią eksplodowała mina dynamitowa, przeznaczona do rozsadzenia na dnie morskiem zatopionego okrętu, nim ją jeszcze zanurzono do wody. Porucznik Dive i trzej żołnierze utracili przy tem życie.

— **Wielką kradzież** popełniono w tych dniach przez włamanie się w gmachu austro-węgierskiego poselstwa w Madrycie; późniejsze jednak depesze donoszą, że złoczyńcy zostali już wyśledzeni i ujęci, i że znaleziono przy nich skradzione przedmioty.

— **Wielki projekt** odprowadzenia rzeki Amu Daria do morza Kaspijskiego, którym od 10 lat żywo zajmowano się w Rossyi, spełzł na niczem. Dziennik *Nowosti* donosi właśnie, że ekspedycya naukowa, wysłana dla zbadania na miejscu możliwości wykonania tego projektu, stwierdziła, iż możliwości tej nie ma.

— **Beczki papierowe.** Z Nowego Jorku wyprawiono niedawno do Hamburga cały ładunek okrętowy nafty w beczkach z masy papierowej, które wyrabiają trzy fabryki w Ameryce: w Hartford, Cleveland i Toledo, po 3 tysiące dziennie. Beczki pokostowane są na niebiesko i pobite żelaznemi obręczami, a kosztują sztuka po $1^1/_3$ dolara czyli 4 zł. Zaletę ich stanowi to, że nie są składane z klepek, ale z jednej są masy, nie mają więc spojeń, przez które ciecz mogłaby uchodzić. Nadto mają być nierównie elastyczniejsze niż drewniane, nie tak łatwo więc ulegają rozbiciu. Szczegóły powyższe podaje dziennik *Hamburger Fremdbl.*

— **Odkrycie archeologiczne.** Z Aten donoszą dziennikom angielskim: W północnej części Eubei znaleziono kolumnę marmurową, której podstawa mocno już była nadkruszona, na której jednak dokładnie znać jeszcze wypisane nazwiska tych, którzy się przyczynili do odbudowania świątyni Artemizy i wzniesienia jej posągu. Greccy archeologowie uważają wykopalisko to za ważne z tego względu, ponieważ mogą teraz ściśle oznaczyć położenie świątyni Artemizy Prosnoa i przyległa Artemision, pod którym odbyła się pamiętna bitwa morska między Grekami a Persami. Nowsi geografowie byli zdania, że przyległe Artemision starożytnych jest identyczny z miejscowością Paleocastro, w pobliżu dzisiejszej wsi Castri, tymczasem pokazuje się teraz, że Artemision właściwy odległy jest o pięć mil od tego miejsca.

(*r*) **Bachus.** P. Bacceli, włoski minister oświecenia publicznego, przesłał dyrektorowi Akademii francuskiej w Rzymie prześliczny odlew marmurowej statuy Bachusa, znalezionej przeszłego roku w Villa Adriana. Statua większej niż naturalnej wielkości jest widocznie dziełem jakiegoś znakomitego rzeźbiarza greckiego; jest ona nadzwyczaj piękna i uczniowie Villi Medicis przyjęli z wielkim entuzyazmem ten wspaniały podarunek. Już w zeszłym roku p. Baccelli przysłał Akademii sztuk pięknych odlew kilku płaskorzeźb Panteonu, odkrytego przy rozkopywaniu ulicy della Palombella.

(*r.*) **Prasa peryodyczna.** Liczba dzienników wychodzących w całym świecie w r. b. wynosi 23,290 z których 13,600 w Europie, 388 w Azyi, 50 w Afryce, 9,152 w Ameryce i 100 w Australii. Niemcy mają 3770 dzienników, Anglia 2500, Francya 2,000, Włochy 1,220, Austro-Węgry 1,200, Rossya 500, pozostałe 2,000 dzielą się między różne drobniejsze państwa europejskie.

OSTATNIA POCZTA

Wedle telegramu z Ischl, który mogliśmy zamieścić tylko w części wczorajszego nakładu, Najj. Pan udaje się dzisiaj na spotkanie cesarza Wilhelma do Ebensee, i tam około godziny w pół do dwunastej nastąpi pierwsze powitanie Monarchów, a następnie wspólna podróż do Ischl, gdzie popołudniu dane będą trzy obiady galowe. Wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze. O godzinie 9 herbata w willi cesarskiej.

Król serbski przybędzie w niedzielę do Ischl.

Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza Najw. rozkaz do ministra wojny, zawierający bliższe postanowienia względem policzenia roku 1882 za rok wojenny i przyznania medalu wojennego wojskowym, którzy brali udział w stłumieniu ostatniego rokoszu w południowej części monarchii. Osnowę tego rozporządzenia podamy w jutrzejszym numerze.

W części wczorajszego nakładu donieśliśmy wczoraj o ogłoszeniu w *Wiener Ztg.* rozporządzenia ministerstwa rolnictwa, zabraniającego handlu krzewami winnemi w całej połowie monarchii, położonej z tej strony Litawy, a to ze względu na szerzącą się filokserę.

Ministerstwo handlu zezwoliło kolei Karola Ludwika, która nabyła koncesyę na budowę linii lokalnej Jarosław-Sokal, na zmianę trasy pomiędzy Jarosławiem i Makowiskami.

Najświeższe doniesienia z Tryestu stwierdzają, że porządkowi publicznemu obecnie nie zagraża tam już żadne niebezpieczeństwo. Wzburzone umysły powracają do równowagi, masy zaś ludności pod wpływem odezw namiestnika i burmistrza miasta przychodzą do przekonania, że hałaśliwe demonstracye nie są stosownym środkiem do manifestowania uczuć lojalności. *Fremdenblatt* zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd włoski miał uskarżać się z powodu demonstracyj wywołanych nazajutrz po zamachu przed konsulatem włoskim „Zajścia, których widownią był w ostatnich dniach Tryest — pisze wspomniany organ — poruszone zostały tak w Wiedniu jak i w Rzymie w rozmowach między austryackimi i włoskimi mężami stanu, nastąpiło to jednak w formie najprzyjaźniejszej, przyczem możemy zapewnić, że obie strony unikały starannie tego wszystkiego, coby mogło tej miejscowej sprawie nadać cechę międzynarodową."

W ministerstwie skarbu — jak donosi *Presse* — są już w toku prace przedwstępne dla ułożenia preliminarza na rok 1883. Najpóźniej w połowie września preliminarz ten przedłożonym zostanie do aprobaty radzie ministeryalnej, skutkiem czego będzie mógł być wniesionym do Rady państwa zaraz po jej otwarciu w jesieni. Co się tyczy projektu reform podatkowych, to w drugiej połowie bieżącego miesiąca między innemi gotów już będzie materyał dla ankiety powołanej do Wiednia, celem zbadania sprawy reformy podatku od spirytusu.

Równocześnie z tą ankietą — w połowie września — zbierze się w Wiedniu konferencya celna i handlowa austryacko-węgierska, której zadaniem będzie przedewszystkiem zatwierdzić ostatecznie tabelę towarową ułożoną przez specyalną komisyę. Dalszem niemniej ważnem zadaniem będzie ułożenie instrukcyi dla rokowań o zawarcie traktatu handlowego z Francyą, gdyż dotychczasowy prowizoryczny kończy się w maju 1883 r.

Według *Presse* w ministerstwie skarbu powzięto myśl pomnożenia straży finansowej i w tym celu ma być w najbliższym budżecie pomieszczona odpowiednia pozycya.

W dzisiejszych dziennikach wiedeńskich znajdujemy obszerniejsze szczegóły o mowie dep. Schönerera, mianej w niedzielę do wyborców w Zwetl. Mowca rozwijał znane z poprzednich jego wystąpień poglądy ekonomiczne i społeczne, uskarżał się na napływ żydów rossyjskich, krytykował reformy mające na celu uregulowanie podatku gruntowego, potępił zabiegi zmierzające do utworzenia nowego stronnictwa ludowego i zakończył swój wywód zapewnieniem, że tak on jak i jego przyjaciele polityczni zaprzysięgli dozgonną wierność idei niemieckiej.

Budap. Corr. dowiaduje się, że węgierski minister komunikacyi Ordody, a z nim podsekretarz stanu Hieronymi podali się do demisyi.

Według telegramu otrzymanego z Petersburga drogą pośrednią roboty około osuszania błot pińskich, przedsięwzięte celem poprowadzenia tamtędy kolei żelaznej, zostały na rozkaz z Peterhofu wstrzymane. Jako powód zaprzestania robót podano, że osuszanie błot wpływa szkodliwie na okoliczne stosunki gospodarskie.

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych dziennikowi *Golos* przywrócono prawo sprzedaży pojedynczych numerów.

Berl. Börs. Courrier otrzymuje od swego korespondenta w Petersburgu wiadomość, że Nelidow został tylko tymczasowo mianowany posłem rossyjskim w Konstantynopolu i że wkrótce wysłany tam będzie hr. Ignatiew. Wiadomość ta jest bardzo nieprawdopodobna.

Z Berlina donoszą, że ambasador austryacki hr. Emeryk Szechenyi wyjechał na urlop trzechmiesięczny do dóbr swoich Horpacs w Węgrzech. W czasie nieobecności zastępować go będzie radca ambasady br. Pasetti.

O utworzeniu nowego gabinetu francuskiego podajemy powyżej (ob. *Sprawy Zagraniczne*) otrzymane dotychczas wiadomości. Jak przewidywać należało, jest to gabinet bezbarwny, wyrzekający się z góry wszelkiej inicyatywy i wszelkiej samodzielnej myśli. Senator Duclerc przyjął prezydentury ministerstwa jedynie z przyjaźni dla prezydenta republiki. Dwaj ministrowie, Deves i Piotr Legrand, należą do obozu Gambetty.

Pomiędzy dziennikami *Siècle* i *Rép Fr.*, z których pierwszy jest organem prezesa Izby Brissona a drugi Gambetty, wywiązała się żywa polemika. *Siècle* zarzuca Gambecie, że jest sprawcą całego zamętu, w jakim obecnie znajduje się Francya, postanowił bowiem uniemożliwić wszelki rząd, ażeby tym sposobem usprawiedliwić swoją „sześciotygodniową fantazyę", to jest politykę „wielkiego gabinetu."

Przed kilku dniami donoszono z Dublina o zmowie konstablów irlandzkich, którzy oświadczyli, że złożą broń i zaprzestaną pełnić służbę, jeśli do oznaczonego terminu nie otrzymają podwyższenia płacy i innych ułatwień służbowych. Najświeższe telegramy potwierdzają tę wiadomość z ograniczeniem, że zmowa istnieje nie w całej Irlandyi, lecz w kilku hrabstwach.

W części nakładu podaliśmy wczoraj telegram z Aleksandryi, donoszący, że wojska Arabiego-baszy obsadzają się pomiędzy Moukirem, Ramleh i zachodniem wybrzeżem kanału. Dodać tu należy, że telegram *Wiener Allg. Ztg.* mówi, iż sam Arabi z głównemi siłami cofnął się pomiędzy Damanhur i Kair, dokonawszy odwrotu w porządku.

Pociąg kolei z wojskiem Arabiego i Fellahami zbliżył się przedwczoraj do stacyi Millaha w wyraźnym zamiarze zniszczenia kolei. Armaty angielskie zmusiły jednak Egipcyan do zaniechania tego zamiaru i cofnięcia się.

Kedyw wezwał swój gabinet, aby wydał oświadczenie, że rząd gotów jest wynagrodzić szkody zrządzone przez rzeź i spalenie Aleksandryi, stosownie do słusznego otaksowania i z uwzględnieniem zasobów krajowych, i polecił Raghel-baszy ażeby odpowiednie środki przedłożył mu do zatwierdzenia.

Według telegramu z Konstantynopola, podanego również wczoraj w części nakładu, dowódca wyprawy tureckiej do Egiptu Derwisz-basza ze sztabem generalnym, komisarz nadzwyczajny Serwer-basza i drugi komisarz Lebib-effendi mieli wczoraj wieczorem na jachcie *Stambul* odpłynąć do Aleksandryi, zaś jacht *Izzeddin* ma im towarzyszyć.

Inny telegram tejże agencyi donosi, że na przedwczorajszem posiedzeniu konferencyi oświadczył Said-basza, iż Porta zgadza się zupełnie na klauzulę i warunki noty ambasadorów z dnia 15 lipca. Pełnomocnicy tureccy podpisali w tym przedmiocie protokół. Said-basza oznajmił nadto, że proklamacya, ogłaszająca Arabi-baszę buntownikiem, jest już ułożoną; tłumaczenie jej autentyczne przedłoży prawdopodobnie we czwartek.

W Londynie krążyła wieść, że Anglicy obsadzili już Izmailję. Dzisiejsze telegramy potwierdzą zapewne to doniesienie, jeżeli jest prawdziwem.

Bank ottomański ogłasza w dziennikach, że rzeczywiście udzielił Porcie zaliczkę za gwarancyą pierwszej raty kosztów wojennych rossyjskich, dodaje jednak, że rata odstąpioną została przez Rossyę jeszcze w marcu r. b. to jest przed wypadkami egipskimi.

Do *Köln. Ztg.* donoszą, że Anglja zaprosiła gabinety zagraniczne, aby wysłały swoich oficerów do głównego sztabu na czas wyprawy egipskiej. Obecność oficerów zagranicznych byłaby rodzajem przyzwolenia na wyprawę, dotychczas jednak żaden rząd nie zawiadomił, iż zamierza korzystać z tego zaproszenia.

Pol. Corr. otrzymuje z Rzymu z najlepszego źródła doniesienie, że rząd włoski uważa obsadzenie kanału suezkiego przez Anglję za środek przechodni, mający jedynie na celu zabezpieczenie wojskom indyjskim przepływu przez kanał i nie stojący bynajmniej na zawadzie przyjęciu projektu zbiorowej obrony kanału. Nie ulega też wątpliwości, że rząd angielski zgodzi się na ten projekt, a tym sposobem przyjęcie jego przez konferencyę jest zapewnione.

Dzienniki angielskie ogłaszają całoszpaltowe sprawozdanie o bitwie z forpocztami Arabiego-baszy, o której już podaliśmy główne szczegóły. Cała ta bitwa trwała przeszło dwie godziny. Korespondenci oddają wielkie pochwały wojsku angielskiemu, ale zarazem dodają, że i Egipcyanie trzymali się dzielnie, stojąc w ogniu bez osłony jak wytrawni żołnierze,

Według tychże dzienników Anglia obstaje przy żądaniu, aby wojska tureckie oddane zostały pod dowództwo generała Wolseleya. Lord Dufferin miał otrzymać polecenie oświadczenia, że jeżeli ten warunek nie zostanie przyjęty, to niedopuści wylądowania.

Kreuzztg. wielkie znaczenie przywiązuje do faktu, że Anglia z Turcyą weszła w układy o warunki interwencyi. Dziennik ten jest przekonany, że niezawodnie znajdzie się środek na usunięcie trudności, naprzykład akcya równoległa pod dowództwem samodzielnem generałów angielskiego i tureckiego, tak że tylko ogólne kierownictwo byłoby zależne od wspólnego naczelnego dowództwa. Co do proklamacyi ogłaszającej Arabiego-baszę buntownikiem, sądzi *Kreuzztg.*, iż Derwisz-basza mógłby ją wysłać statkiem awizowym bezpośrednio przed przybyciem wojsk do Egiptu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Boldogfalva, 9 sierpnia. Najdostojniejsi Cesarzewiczostwo wyjechali wśród grzmiących okrzyków *Eljen!* dziękując uprzejmie za serdeczne powitanie.

Tryest, 9 sierpnia. Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik wystosował do Namiestnika pismo, w którem dziękuje za objawione uczucia lojalności i przywiązania do Domu Monarszego, i wypowiada zadowolenie z uroczystości otwarcia wystawy.

Berlin, 9 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* uważa za nieprawdziwe doniesienie dziennika *Morning Post*, że wielkie mocarstwa, z wyjątkiem Anglii, pragną rozciągnąć nad kanałem suezkim taką kontrolę, jaką komisya mięszana wykonywa nad Dunajem. Zdaniem tego organu mocarstwa nie mogą żądać od Anglii, ażeby swoje najważniejsze interesa oddawała pod uchwały nieangielskiej większości.

Morning Post pragnie tylko wywrzeć na swoich czytelników przestraszające wrażenie, przedstawiając w ten sposób plany mocarstw stałego lądu. Idzie tu zresztą o tymczasową tylko a nie o stałą opiekę, gdyż do tej ostatniej potrzebną byłaby zmiana traktatów, która uchwałą konferencyi dokonaną być nie może.

Petersburg, 9 sierpnia. Rozkaz carski przeniósł tutejszego oberpolicmajstra Kozłowa w tym samym charakterze do Moskwy a na jego miejsce powołał gubernatora charkowskiego generała Gresser.

Paryż, 9 sierpnia. Nowy gabinet złożył w Izbie następujące oświadczenie. „Wotum Izby z dnia 29 lipca jest powodem, że się Izbie przedstawia nowy gabinet. Pierwszym jego obowiązkiem jest określić wam znaczenie, jakie wotum Izby ma dla niego, i wyłuszczyć stanowisko, jakie ono mu przepisuje. Izba, odrzucając kredyt potrzebny na częściowe obsadzenie kanału sueckiego, spełniła tylko krok rezerwy i ostrożności, co nie jest wcale abdykacyą. Rząd będzie się kierował myślą, którą mu wotum Izby wskazało, i zastosuje do niej swoją

akcyę. Gdyby zaszły wypadki, któreby zdawały się angażować interesa i honor Francyi, gabinet pospieszyłby z zwołaniem Izby, aby jej przedłożyć swoje uchwały, nakazane okolicznościami. W kwestyach wewnętrznych gabinet przestrzegać będzie zasad liberalnych, starać się będzie o zbliżenie i pojednanie rozmaitych frakcyj republikańskiej większości, a jeżeli przy pomocy Izby będziemy mogli osiągnąć ten patryotyczny rezultat, spełnimy dzieło, wśród obecnych okoliczności najważniejsze dla interesów Izby, republiki, Francyi."

Izba przyjęła to oświadczenie przychylnie. Clemenceau (radykał) wyraził nowemu gabinetowi nieufność.

Konstantynopol, 9 sierpnia. Dosłowne brzmienie deklaracyi, podpisanej przez pełnomocników tureckich i zaciągniętej do protokołu konferencyi, jest następujące: Porta przyjmuje uczynione w nocie z dnia 15 z. m. zaproszenie do interwencyi wojskowej w Egipcie, pod wyrażonemi w tejże nocie zastrzeżeniami i warunkami.

Jutro prawdopodobnie odbędzie się ostatnie posiedzenie konferencyi.

Derwisz-basza i Serwer-basza odjadą zapewne dopiero jutro, gdyż zaczekają prawdopodobnie na rezultat układów względem interwencyi, oraz ogłoszenia Arabiego-baszy buntownikiem i konwencyi wojskowej. Konwencya ma być zawartą pomiędzy Portą i lordem Dufferinem a nie pomiędzy Portą i konferencyą. Korpus ekspedycyjny turecki składać się będzie tylko z 6.200 ludzi, słychać jednak, że Porta ma utworzyć drugi korpus z 10.000 ludzi.

Kanea, 8 sierpnia. Okręty transportowe *Taif* i *Medżidje* z Saloniki z trzema tysiącami ludzi wpłynęły do zatoki Suda.

Londyn, 9 sierpnia. Izba niższa odrzuciła poprawki Salisburego do bilu o zaległościach dzierżawnych w Irlandyi, większością 239 głosów przeciw 157, a przyjęła znaczną większością wszystkie wnioski rządowe, odnoszące się do tegoż bilu.

Aleksandrya, 9 sierpnia. Komitet czuwający nad dostawą wody słodkiej zawiadamia, że począwszy od poniedziałku dostarczać będzie wody tylko co cztery godziny, w ilości po 20 litrów dziennie na każdego mieszkańca. Obawa braku wody jest tem większa, że prawie każdym parowcem przybywają z powrotem liczni wychodźcy, szczególniej Włosi i Grecy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 sierpnia 1882 godzina 1, m 50, Losy kredytowe 178 25, Węg. akcye kredyt. 327 75. Akcye anglo-austr. 121 50, Akcye banku Union 123 70. Akcye kolei Karola Ludwika 324·—, Akcye kolei północnej 273·—, Akcye kolei południowej 142 75. Akcye kolei Alfold. 176 50. Akcye kolei Elżbiety 214·—, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 173·25, Akcye kolei węg północno-wschodniej 164 50 Wiedeńskie losy 125 75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50. Losy regulacyi Cissy 110 75, Losy tureckie 23·25, Węgierska renta 120·— Akcye banku związkowego 113 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19·3/4. Węgierskie losy 120 50. Marka niemiecka —·—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 7 sierpnia 1882, godź 4 m 30, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union — —. Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny 103 75 Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 9 sierpnia 1882, godz. 10 min. 50, Akcye kredytowe 321 60, Anglo-Austryackie 122·25. Unionbank 124·—, Kolej Karola Ludwika 323·80, Południowa 143·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9 51 –, Rubel papier. 1·19 3/4. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 8 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.50 do 12·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 75 do 9.78 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14·25 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 210.— m., żyto —·— m., spirytus 52·— m., olej rzepakowy 59 40 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62 50 fr olej rzepakowy 73·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 729.4mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.0 C. Psychrometr wilgotny 12.1°C. Prężność pary 10.0.mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie. 10. Wiatr S1 Ozon 8

Temperatura powietrza 10 4°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 754 1 m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 sierpnia 1882 r.

Hotel George'a

Pp. M. Br. Błażowski z Dobrowód. Mar Br Błażowski z Jazłowiec. E. Münter z Gorajec. Kohmann ze Stryja. A Strihafka ze Stryja. F. West ze Stryja. M. Franicz ze Stryja. H. Molski z Kijowa A Szlepicki z Wiednia.

Hotel Langa,

Pp. W. Kuhl z Remscheid A Klugmann z Wiednia I Donenberg z Bukowiny. W. Guttmann z Berlina J. Paszkiewicz z Sanoka

Hotel Angielski.

Pp. E. Woźniakowski z Ostrowa. W. Górski z Kaszyc K. Wistar z Zarszyna. F. Leszczyński z Tarnowa A Rybicki z Rzeszowa J. Büttner z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. E. Anders ze Stryja H Czetsch ze Stryja. Hammer ze Stryja. B. Brazdy ze Stryja. K. Znamirowski z Hnylca. A. Jaworski ze Skwarzawy. W. Spasowicz z Petersburga

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskie go głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz 5 min. 15 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu) o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 sierpnia 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	322	—	325	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172	—	175	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	100	75
" " " 4 pr. w. a.	91	50	93	—
" " " 5 pr. okresowe	99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
" " " 5 pr. w. a.	98	75	99	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
" " " " " 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	66
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	48	9	58
Pół imperyał	9	81	9	91
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
" " papierowy	1	19 –	1	21 —
100 marek niemieckich	58	30	59	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—		

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 sierpnia 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.05	77.20
luty-sierpień	77.10	77.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.80	77.95
kwiecień-październik	77 85	78 —
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	131.—	131.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	136 —	136.50
" " 1864 po 100 zł.	172.50	173.—
" " 1864 po 50 zł.	171. —	172.—
Renty Com. po 42 lir austr.	34. —	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	147. —	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.40	95.55
2. Obligacye indemn 5 pr (za 100 zł m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.60	100.—
Galicyi	99.50	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	99.	99.40
Węgier	98 70	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.50	121 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317.25	317 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	875.—	885.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	824.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	589.—	591.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	214 25	214 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2695 —	2705 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322.75	323.—
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr	172.75	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	344.50	345.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.50	141.—
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160 25	160.75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.—
" " " " premiowe po 3%	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101 50	102.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
" " " " po 5 proct.	100.—	100.25
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 —	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.30
Gal. Zakł. kred. włośc po 6 pr.	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.—	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.75	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.60	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	95. —	95.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.—	101.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.90	95.30
z r. 1867	100.70	101.20
z r. 1868	97.75	98.25
z r. 1872	97.—	98.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.50	94.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k	40. —	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109. —	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa	20 —	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 50	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
" " po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.10	120.35
Paryż za 100 fr.	47.75 —	47.80.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
" pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54 50	9.55.50
Rossyjski imperyał	9.83 —	9.85.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 8 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	10
" " " w srebrze	77	75
Renta w złocie	95	80
Losy pożyczki z r. 1860	130	60
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
" " kredytowego	322	—
Londyn	119	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	51
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(5326)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 31 der periodischen Druckschrift „Oesterreichischer Volksfreund" ddo. 30 Juli 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die österreichische Regierung und die Antisemiten, aus dem westungarischen Grenzboten" mit dem Motto „Es gibt Rechte, welche höher stehen, als zufällige Gesetze" seinem ganzen Umfange nach das Verbrechen der Störung der öffentliche Ruhe nach § 65 a St. G. und das Vergehen nach § 302 St G. begründe, ferner daß der Inhalt des auf Seite 5 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Einsendung aus unserem Leserkreise. Alles der Jud, von A. W." seinem ganzen Umfange nach das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 31 Juli 1882.

L. 13418. (5370)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!!!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §.§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p że treść artykułu umieszczonego w N. 55 czasopisma „Diło" z dnia 29 lipca 1882 pod napisem: „Pyśmo posła Dra Ludwika Wolskoho" w ustępie od słów: „Czy treba jeszcze" do słów: „rozumu i polityczny" wreszcie w ustępie od słowa: „Pryznajuś" do słów: „w świti zarewo" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem uprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 3 sierpnia 1882

L. 13501. (5399)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!!!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §.§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w N. 11 czasopisma „Wicze" z dnia 29 lipca 1882 pod napisem: „Cerkow nasza kripost". i pod napisem: „Nowynki" w ustępie od słów: „Na yeh" do słów: „policajskije agenty". zawiera znamiona występku z §. 302 i 305 u k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 5 sierpnia 1882.

L. 13570. (5400)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!!!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §.§. 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p. że treść a tykułu umieszczonego w N. 15 czasopisma „Samorząd" z dnia 1 sierpnia 1882 pod napisem „We Lwowie dnia 31 lipca" w ustępie od słów: „Według naszego zapatrywania" do słów: „energiczniejszej osobistości". zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 6 sierpnia 1882.

Konkursa.

L. 14156. (5424 1—3)
Na posady: 1. kilku oficyałów pocztowych z poborami X klasy rangi za kaucyą w kwocie 600 zł.
2. Kilku asystentów pocztowych z poborami XI. klasy rangi za kaucyą w kwocie 400 złr.
3. ekspedyenta poczt. w Koziowie w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z rocznymi poborami: płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu 900 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Skolego.
Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.
Lwów dnia 7 sierpnia 1882.

L. 11506. (5351 3—3)
Na posadę prowadzącego metryki izraelickie w Stanisławowie ewentualnie jego zastępcy rozpisuje się konkurs do końca sierpnia 1882 r.
Podania o udzielenie jednej lub drugiej posady mają być w terminie powyższym wnoszone do c. k. Starostwa w Stanisławowie i opatrzone być winny w wymogi §. 3 i §. 4 rozp. minister z dnia 15 marca 1875 l. 12944 dz. ust kraj. Nr. 55 ex. 1876.
Stanisławów dnia 26 lipca 1882.
C. k. Starosta *Gorecki* m/p.

L. 43987. (5397 2—3)
W celu rozdania dnia 15 listopada 1882 posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 zł. wa. dla ubogich dziewcząt wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 października 1882.
O ten posag ubiegać się mają ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta, mojżeszowego wyznania, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.
Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych, lub gdyby zgłaszająca się krewna fundatora, albo dziewczęta urodzone w Podhajcach, nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi i inne ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.
Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy, w tym celu zostanie wygrana kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.
Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 26 lipca 1882.

L. 369. (5402 2—3
C. k. zarząd salinarny w Kossowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady pomocnika maszynisty, uwolnionej przy tymże.
Pobory połączone z tą posadą są następujące:
Płaca dzienna w kwocie jednego zł. 2 ct (1 zł. 2 ct.) dodatek roczny na pomieszkanie w kwocie 20 zł. deputat drzewa twardego opałowego 13 metrów kubicznych, systemizowany deputat soli; w razie słabości pomoc lekarska i leki bezpłatne i 51 ct. dziennie, wreszcie prawo emerytury.
Podania zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem lekarskiem zdrowia, świadectwem złożonego egzeminu na maszynistę i dowodem znajomości języków krajowych w mowie i w piśmie należy w drodze właściwej wnieść najdalej do 30 sierpnia b. r. do tutejszego zarządu.
Kompetenci, znający się na ślusarstwie będą pod równemi warunkami mieli pierwszeństwo.
C. k. zarząd salinarny
Kossów, dnia 6 sierpnia 1882.

Upadłości.

L. 5893. (5248 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia w miejsce c. k. radcy sądu krajowego p. Ludwika Borowskiego c. k. radcę sądu krajowego Ottokara Ansona komisarzem konkursowym w masie krydalnej Rubina Blank z Trościańca.
Złoczów, 15 lipca 1882.

L 6125. (5335 3—3)
Złoczowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w miejsce Ottokara Ansiona ustanowił komisarzem konkursowym w upadłości M A. Alerhanda, obecnego c. k. sędziego powiatowego w Brzeżanach Dr Emila Hillbrichta.
Złoczów, dnia 22 lipca 1882.

L. 2818. (5342 3—3)
Mikołaj Pińczuk, włościanin w Hawryłówki uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z 1 kwietni 1882 l. 3935 marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiono Jurka Pińczuka z Hawryłówki
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 24 kwietnia 1882.

L. 18. (5404)
Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Chaima Gottfrieda, że do likwidacyi dodatkowej termin na 1 września 1882 na 10 rano wyznaczonym został.
Stanisławów 6 lipca 1882.
Rybczyński
Komisarz konkursowy

Licytacye.

Do l. 4727. (5408 1—3)
Sprostowanie. W edykcie z dnia 7 lipca 1882 l 4727 w sprawie egzekucyjnej licytacyi realności l. k. 260 w Mościskach małżonków Eliasza i Beili Scheierów własnej na rzecz Kazimierza Zemlaka zaszłą pomyłkę co do wyznaczonych terminów licytacyi prostuje się w ten sposób, iż licytacya ta odbędzie się tylko na jednym terminie dnia 5 września 1881 o godz. 11 przed południem w sądzie.
C. k sąd powiatowy.
Mościska, dnia 7 sierpnia 1882.

L. 42146. (5416 1—3)
W celu wykonania robót zachowawczych przy budowlach na Dniestrze w stanisławowskim okręgu budowniczym odbędzie się w tamtejszem c. k. Starostwie dnia 17 sierpnia b. r. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.
Ceny fiskalne są następujące:
1. Poniżej Petryłowa:
Naprawa tam zamykających lit. A i B w kwocie 819 zł. 90 ct.
2. Pod Niżniowem:
Naprawa tam poprzecznych DG i EF w kwocie 290 „ 36 „
3 Pod Horychladami:
Naprawa tamy zamykającej Nr. XI 711 „ 50½ „
4. Powyżej Niżniowa:
Naprawa tam III i V 1125 „ 88 „
5 Pod Haliczem:
Naprawa tam I II i III i płotków 3 rzędowych lit. *e i f* w kwocie 240 „ 34 „
6 Pod Żurawienkiem:
Zabezpieczenie tam I i II narzutem kamiennym w kwocie 3198 zł 71 ct.
Razem 6386 zł. 69½ ct.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, do którego także oferty, ułożone według przepisów i zaopatrzone w 5 prc. wadyum w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 j w południe wniesione być mają
Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.
Z c. k Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 19 lipca 1882

L. 55 (5414 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Maryi Matkowskiej przeciw spadkobiercom śp. Jana Skawińskiego o 250 zł w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności do spadkobierców śp. Jana Skawińskiego t. j. do Jana, Michaliny, Tomasza i Julianny Skawińskich należącej, wykazem hipotecznym 326 księgi głównej dla gminy Winiatyńce objętej, a z parceli budowlanej l. kat. 6 i parcel gruntowych pod l. kat. 38, 673/1, 871/2, 1166, 1198 i 1509 w Winiatyńcach położonych się składającej, w drodze publicznej licytacyi i w którym to celu wyznacza się tylko jeden termin licytacyjny, a to na dzień 17 sierpnia 1882 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego z tem, że też realność na terminie powyż naznaczonym nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Na wypadek, gdyby przy tym terminie licytacyjnym w skutek pierwszym niniejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym, nie zdołano uzyskać takiej ceny kupna, któraby pokrywała pretensyę wszystkich do ceny szacunkowej intabulowanych wierzycieli, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin w sądzie tutejszym na dzień 21go września 1882 o godzinie 10 rano, na który wzywa się w tym razie wszystkich wierzycieli hipotecznych z domieszczeniem, że nieobecni policzeni będą do większości głosów wierzycieli obecnych, poczem pod ustanowionemi łatwiejszemi warunkami rozpisanym zostanie jeszcze jeden termin licytacyjny przy uwzględnieniu przepisów § 148 spr. cyw.
Cenę wywołania stanowi powyższa sądownie zbadana cena szacunkowa 1015 zł 50 ct. w. a.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze, zaś o dalszym stanie hipotecznym przekonać się można z tutejszych ksiąg gruntowych.
Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 sierpnia 1879 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do księgi gruntowej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu wcale nie, lub wcześnie nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Antoniego Grossa c. k. notaryusza w Zaleszczykach, doręczając mu uchwałę licytacyjną dla tych interesantów.
O zaległościach podatkowych powziąć można wiadomość w tutejszym urzędzie podatkowym.
Zaleszczyki, 5 marca 1882.

L. 5399. (5410 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 20 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod CN. 333/Tłum. przed. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą do dłużnika Filipa Podłuskiego należącą w trzech terminach, mianowicie dnia 28 sierpnia, 28 września i dnia 27 października 1882 zawsze o godz. 10tej rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 270 zł. a. w. kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 270 zł., zaś wadyum 27 zł. w. a. Resztę warunków licytacyi także protokoł egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k sąd powiatowy.
Tyśmienica, 21 lipca 1882.

L. 5361. (5409 1—3)
C k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 80 zł. a. w. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod CN. 42 w Tyśmienicy, Stanisławowskie przedmieście położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą, do dłużnika Jana Korolewicza należącą w trzech terminach, mianowicie dnia 28 sierpnia, dnia 28 września i dnia 27 października 1882 zawsze o godz. 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 305 zł. a. w. kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 305 zł., wadyum zaś 30 zł 50 ct Resztę warunków licytacyi także protokoł egz grabiezy i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 22 lipca 1882.

L. 6016. (5362 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 750 zł. w. a. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. ... w Stryju położonej i wedle Dom.II. pag 145 n. 8 i 9 haer spadkobierców Abrahama Wolfa Schwama własnej dnia 7 września 12 października. i 16 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem w drodze publicznego przetargu.
Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 16 listopada 1882 o godzinie 3 popołudniu.
Cena wywołania wynosi 1157 zł., zakład 116 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.
Stryj, dnia 30 czerwca 1882

L. 6021. (5361 1—3)
C. k sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 405 zł. w. a. z pn egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 79 w Stryju położonej i wedle Dom VII pag. 315 n. 6 i 8 haer. Naftalego Halperna i Mojżesza Kesslera własnej dnia: 12 października, 16 listopada 1882 i 11 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu.
Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 11 stycznia 1883 o godzinie 3 popołudniu.
Cena wywołania wynosi 983 zł. 40 ct., zakład 99 zł
Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.
Stryj, dnia 30go czerwca 1882.

L. 5384. (5299 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 60 zł. a. w. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność n. c. 165 w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego niestanowiąca, do dłużnika Kostia Kroszenka należąca, w trzech terminach, mianowicie dnia 25 sierpnia, dnia 25 września i dnia 25 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 100 zł a w. kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 100 zł., zaś wadyum 10 zł. a. w. Resztę warunków licytacyi także protokoł egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica dnia 21 lipca 1882.

Z. 8456. (5392 2—3)
Zur Befriedigung der Forderung des Friedrich Stein pr. 140 fl. öW. in Kałusz die executive Feilbiethung des mit dem Pfändungsprotokolle vom 22ten Mai 1878, Z. 4228, pfandweise beschriebenen und laut Protokolls vom 16 April 1879, Z. 3108, auf 300 fl. ö W abgeschätzter, dem Schuldner Johann Zentner gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden, aus der in Kałusz sub Nr. 482/1 gelegenen Realität herrührenden Grundes sub top. Z. 1618 am 22 August, 19 September und 18 Oktober 1882, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden, wobei dieser Grund bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe, bei dem dritten Termine aber auch unter demselben wird veräußert werden. Das Vadium beträgt 30 fl.
Vom k. k. Bezirksgerichte.
Kałusz, 31 Dezember 1882.

L. 2536. (5382 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 103 zł. 27 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. zakładu kredyt. ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 53 w Dąbrowej położonej. ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Piotra Śledziowskiego stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia: 7 września, dnia 13 października i dnia 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cena wywołania wynosi 350 zł. Wadyum zaś 35 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Niepołomice, d 27 czerwca 1882.

L. 1583. (5388 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Abrahama Welzera przeciw Wasylowi Mykietiuk pto 150 zł. w. a. z pn. na dniach: 1 września, 11 października i 15 listopada 1882, w sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wiejskiej Wasyla Mykietiuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. 202 w Ilincach powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 1320 złr zł a w. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadium wynosi 132 złr. a. w.
Zabłotów dnia 26 marca 1882.

L. 2416. (5393 2—3)
Na dniu 16 sierpnia, 12 września i 17 października 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 58 n. w Howiłowie wielkim położonej, Jaśka Przysiężnego własnej na 770 zł. w. a. oszacowanej.
Poręczenie wynosi 77 zł. w. a.
Resztę akt i warunki przedglądnąć można w tus. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce, d. 30 maja 1882

K. 6024. (5363 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 700 zł. w. a. z pn egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 183 w Stryju położonej i wedle dom. III pag. 251 n 5, 6 i 7 haer. Chawy Jolles dawniej, a teraz Mojżesza Akelsberga własnej dnia 7 września, 12 października i 16 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym, w drodze publicznego przetargu.
Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 16 listopada 1882 o godzinie 3 popołudniu.
Cena wywołania wynosi 3324 zł. 80 ct. zakład 353 zł
Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.
Stryj, dnia 30go czerwca 1882.

L. 3381. (5375 2—3)

W dniach 12 września, 13 października i 14 listopada 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie licytacya realności z pod nr. 3 w Stróżny Stanisława Warzechy własnej na zaspokojenie sumy małoletnich Łuczków 83 zł 80 ct. zpn. mianowicie z tem, że na terminie trzecim realność ta nawet niżej ceny szacunkowej 725 zł. 34 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 73 zł. Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ciężkowice, 30 lipca 1882.

L. 5665. (5294 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 112 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 257 Tłum. przedmieście w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Wincentego Padewskiego należącą w trzech terminach mianowicie: dnia 24 sierpnia 1882, dnia 25 września 1882 i dnia 27 października 1882, zawsze o godzinie 10 rano w sali tutej. sądu, z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 200 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a. zaś wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutej. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 31 lipca 1882.

L. 2927. (5329 3—3)

Dnia 30 sierpnia i 29 września 1882 odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Jacka Stecko w kwocie 200 zł. z pn. publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego n. k. 4 w Składzistem, Łukasza Cyconia własnego.

Cena szacunkowa 460 zł., wadyum 46 zł. Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krynica, dnia 23 lipca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16179. (5419. 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, iż na prośbę Jakóba Piepesa i Józefa Hautha de praes. 12 września 1881 l. 40872 pozwolono uchwałą z dnia 24 września 1881 l. 40872 na wykreślenie wedle Dom. 381 p. 308 n. 15 har. i p. 310 n. 16 har. na rzecz Anny z Giżyckich Ilasiewiczowej w stanie czynnym dóbr Wisłok wielki intabulowanego prawa dożywotniego użytkowania $^1/_5$ części tych dóbr, wraz z wszelkiemi pozycyami i nadciężarami.

Gdy Anna Ilasiewiczowa była właścicielką dożywocia, dalej Józef Hićkiewicz, Henryk Hićkiewicz i Zuzanna Tobaszyńska, na rzecz których na wspomnionem dożywociu ciężył czynsz roczny w kwocie 255 złr. w. a. z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, ustanowiono dla nich do ich zastępowania kuratora w osobie adwokata Dra Pająka z substytucyą adwokata Dra Blizińskiego, któremu kuratorowi wyż wspomniana uchwała doręczona została.

Niniejszym więc edyktem wzywa się wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby środki obrony swych praw ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę obrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1882.

L. 30030. (5417)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma "J. Berga, Następcy" fabryka Albuminium w Zniesieniu na dniu 4 lipca 1882 do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisaną została i przy niej uwidoczniono, że wpisana w rejestrze handlowym miasta Drezdna spółka akcyjna pod firmą „Zjednoczona fabryka papierów fotograficznych w Drezdnie, jako S Berga następcy" jest właścicielka wspomnianej wyżej firmy w Zniesieniu która przez upoważnionego do podpisywania takowej za rządcy Ernesta Jerzego Salzbergera zastępywana będzie.

Lwów dnia 8 lipca 1882.

L. 6088. (5337 1—3)

C. k. sąd obwodowy z Złoczowie zawiadamia Walerego Bednarskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Mozesa Rawicza pod dniem 14 lipca 1882 l. 6088 pozwu o zapłatę sumy wekslowej 300 zł. a. w. adw. Dr. Billet ze zastępstwem przez adw. Dra. Mijakowskiego w Złoczowie kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 15 lipca 1882.

L. 10259. (5334 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Goldappera i Abrahama Mojżesza Arnolda, że na podstawie wekslu z daty Stanisławów, dnia 3 lutego 1882 przez pierwszego jako akceptanta przez ostatniego zaś jako żyranta podpisan go wniosła Stanisławowska kasa Oszczędności jako żyrataryuszka przeciw nim prośbę o nakaz zapłaty względem sumy 630 zł. w. a. z pn. w skutek której to prosby, ten nakaz zapłaty przeciw nim wydany i ustanowionemu dla nich kuratorowi Atowi, Dowi Fischlerowi doręczony został.

Zawiadamiając ich o tem, wzywa się ich, aby temu kuratorowi udzielili wszelkie środki dowodowe, ku obronie służyć mające, lub innego zastępcę temu Sądowi wymienili inaczej bowiem, skutki z tego zaniedbania wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 26 lipca 1882.

L. 5017. (5354 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1847 zmarł w Naprawie Walenty Żeglin bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy pobyt syna spadkodawcy Wojciecha Żeglina sądowi jest niewiadomy, tenże wzywa go, aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie do spadku tego.

W przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i kuratorem Franciszkiem Żeglinem dla strzeżenia praw Wojciecha Żeglina tymczasowo ustanowionym.

Jordanów dnia 29 listopada 1881.

L. 2917. (5336 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Edwarda Radziejowskiego, że uchwałą z dnia 29 października 1881 l. 7280 dozwolone zostało oddzielenie parcel budowlanych 258 i 259 tudzież parcel gruntowych 1066, 1067, 1068, 1070, 1073 i 2511 z majętności tabularnej „Folwark Teresów" Edwarda Radziejowskiego własnej, utworzenie z tych oddzielonych parcel odrębnego ciała tabularnego pod nazwą „Karczma na S laku" i zaintabulowanie Dawida Finkel i Gittli Finkel za właścicieli tego ciała.

Ponieważ według podania Dawida Finkel miejsce pobytu Edwarda Radziejowskiego nie jest znane, ustanowiono uchwałą z dnia 13 maja 1882 l. 2917 dla niego kuratorem adwokata Dr. Heynego, z zastępstwem adw Dr. Wesołowskiego i doręczono pierwszemu w imieniu Edwarda Radziejowskiego uchwałę z dnia 29 października 1881 l. 7280

Złoczów, 13 maja 1882.

L. 7220. (5052 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Lebę Sperlinga, że małżonkowie Seinf i Rifka Keplowie wnieśli dnia 8 czerwca 1882 do l. 7220 pozew o uznanie zapłaty częściowej w kwocie 400 zł. i wykreślenie prawa zastawu dla jej sumy ze stanu biernego realności pod Nr. 9 w Tarnopolu położonej.

Z tego powodu ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dra Horowitza z którym to sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli się pozwany sam do sądu nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, 20 czerwca 1882.

L. 5920. (5247 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych h z miejsca pobytu Jana Wagnera i Franciszkę 1go Dawice 2go Wagnerową, że w sprawie egzekucyjnej Anny Pawlickiej przeciwko tymże o zapłacenie 100 zł. a. w. z pn., ustanowił celem doręczenia uchwał z dnia 14 września 1876 l. 13434 i z dnia 4 maja 1882 l. 5308 dla nich przeznaczonych, tudzież ich zastępowania w tej sprawie aż do zgłoszenia się, kuratorem adwok. dra Tokarza z zastępstwem adwokata dra Psarskiego.

W Tarnowie, dnia 13 lipca 1882.

L. 5502. (5230 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kliszkę, że w dniu 7 grudnia 1879 zmarła w Bobrownikach małych z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli matka jego Franciszka Kliszka, i wzywa go, aby się w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia licząc, w tut sądzie zgłosił i do spadku tego deklarował, gdyż inaczej spadek że zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Wojciechem Kliszką będzie przeprowadzonym.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1882.

L. 59247. (5233 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. sek. I we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana Temple, że przeciw niemu wniósł Ignacy Fried pod dniem 12 grudnia 1881 l. 59247 pozew o zapłacenie 36 zł. w. a. z pn., że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 sierpnia 1882 godz. 3 po południu w sali rozpraw nr. II naznaczono i mu kuratorem adwokata dra Blizińskiego a substytutem adwokata dra Małachowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto Jana Temple, by kuratorowi potrzebne środki obrony podał, lub innego zastępcę dla siebie obrał.

We Lwowie, dnia 22 czerwca 1882.

Zl. 2020 (5238 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Zastawna wird hiemit verlautbart, daß nachdem der seit dem 24 Juni 1866 in der Schlacht bei Custozza vermißte nach Jurkoutz zuständige Uhlane des k. k. 13 Uhlanenregimentes IIie Maleniuk auch Martyniuk innerhalb der Jahresfrist, trotz der gehörigen Edictsleitations von seinem Leben dem Gerichte keine Kenntniß gegeben hat, und auch die vom Curator Adv. Dr. Pompe gepflogenen Nachforschungen resultatlos geblieben sind — der besagte IIie Maleniuk vel Martyniuk im Zwecke der Einleitung der Verlassenschaftsakten nach demselben gemäß §§ 24 und 277 ab Gl hiemit erklärt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Zastawna, am 25 Juni 1882.

L. 7594. (5333 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu z miejsca pobytu niewiadomych Elżbietę z Kopystyńskich Czaprańską i Krystynę z Kopystyńskich Kwietniewską, a ewentualnie tychże z miejsca pobytu i nazwiska nieznanych spadkobierców zawiadamia niniejszym edyktem, tudzież przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie pana adwokata Dr. Rosenbacha w Przemyślu, iż na prośbę Szczepana Kopystyńskiego de praes. 3 czerwca 1882 l. 6121, jako spadkobiercy ś. p. Wojciecha Kopystyńskiego w $^1/_4$ części, tudzież na prośbę p. adw. Dr. F. Smutnego, nabywcy $^1/_8$ części z $^3/_8$ części do pozytu na rzecz masy ś. p. Jana Sozańskiego zachowanego a Leonowi Kopystyńskiemu jako spadkobiercy w $^1/_4$ części po ś. p. Wojciechu, a w $^1/_5$ części po ś. p. Lucynie Kopystyńskich się należących, został wspomniany depozyt składający się:

a. z 2 listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego a to jednego na 500 zł. zaś drugiego na 100 zł. w. a. z kuponami od 31 grudnia 1880

b. książeczek Tarnowskiej kasy oszczędności na 1263 zł. 19 ct., 48 zł. 34 ct. i 117 zł. 91 ct. w. a. i

c. gotówki 285 zł. w. a.—spieniężony na gotówkę w łącznej kwocie 2397 zł. 67 ct. w. a. oraz że uchwałą z dnia 24 lipca 1882 l. 7594 zezwolono na wydanie po prawomocności, co dopiero wspomnionej uchwały z nadmienionej gotówki

a) Szczepanowi Kopystyńskiemu kwotę 499 zł. $51^1/_2$ ct.

b) adwokatowi Dr. F. Smutnemu jako prawonabywcy $^1/_3$ z $^3/_8$ części Leonowi Kopystyńskiemu się należących kwotę 299 zł. $70^1/_2$ ct. w. a. zaś co do reszty 1598 zł. 45ct. polecono tuszować mu depozytowi, by

c) kwotę 499 zł. $51^1/_2$ ct. na rzecz masy Elżbiety z Kopystyńskich Czaprańskiej,

d) także kwotę 499 zł. $51^1/_2$ ct. w. a. na rzecz masy Krystyny z Kopystyńskich Kwietniewskiej i wreszcie

e) kwotę 599 zł. 42 ct. na rzecz masy Leona Kopystyńskiego jako osobne depozyta cywilne zachował.

Przemyśl, 24 lipca 1882.

Kuratele.

L. 2162 (5343 3—3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z 11 marca 1882 l. 3000 uznaje się Wasyla Seniaka włościanina z Hwozda zamarnotrawcę, i ustanawia dla niego kuratorem Wasyla Lehoniaka z Hwozda.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 19 marca 1882.

L. 32443. (5418 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie jako władza nadopiekuńcza Magdaleny z Paparów Wojnarowskiej podaje niniejszem powtórnie do publicznej wiadomości, iż uchwałą z dnia 15 grudnia 1877 do l. 60631 przedłużoną została na czas nieograniczony opieka nad Magdaleną z Paparów Wojnarowską pomimo osiągniętej już fizycznej pełnoletności.

Lwów 29 lipca 1882.

L. 7130. (5406 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uznaje Józefa Wasylkowskiego z Solówki marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Kajetana Żurawieckiego.

C. k. sąd powiatowy

Czortków 8 lipca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 9583. (5046 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi

I. w okręgu Sądu obwodowego w Tarnowie:

Kliszów Dom. 41 pag 327 w gminie katastralnej Kliszów,

Borki Dom. 62 pag. 149 w gminie katastralnej Borki,

Krzemienica Dom. 62 pag. 155 i Górki Dom. 62 pag. 137 w gminie katastralnej Krzemienica okręgu Sądu powiatowego w Mielcu,

Karwodrza część Dom. 49 pag. 459 i Karwodrza dolna Dom. 78 pag 431 w gminie katastralnej Karwodrza,

Gromnik Dom. 42 pag. 259 i Szydłowa Dom. 42 pag 263, w gminie katastralnej Gromnik;

Rychwałd do Pleśny Dom. 55 pag. 25 i Rychwałd do Łowczówka Dom. 24 pag. 467 w gminie katastralnej Rychwałd okręgu Sądu powiatowego Tuchowie,

Uście pojezuickie Dom. 11 pag 179, w gminie katastralnej Uście jezuickie okręgu Sądu powiatowego w Dąbrowy,

Januszkowice Dom. 43 pag. 167 w gminie katastralnej Januszkowice okręgu sądu powiatowego w Brzostku,

II. W okręgu Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Łazy ad Jazowsko Dom. 55 pag. 7 osobne ciało tabularne, w gminie katastralnej Łazy brzynskie,

Sucha Struga ad Barczyce Dom. 113 pag. 284 osobne ciało tabularne, w gminie katastralnej Sucha Struga,

Obłazy Dom. 113 pag 282 w gminie katastralnej Obłazy, okręgu Sądu powiatowego w Starym Sączu,

Podobin Dom. 17 pag. 423 osobne ciało tabularne przyległość do Poremby Wielkiej, w gminie katastralnej Podobin, okręgu Sądu powiatowego w Limanowy, położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykaz tych posiadłości tabularnych po zynając od dnia 31 lipca 1882, uważane będą, a od tegoż z dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym Sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w Sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 d p p postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej wte wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebność i lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie, co do wykazów tabularnych ad I. do Sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do Sądu obwodowego w Nowym Sączu najdalej do dnia 31 sierpnia 1883 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia, się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Kraków, d. 6 czerwca 1882.

L 64. (5412)

Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Brzesku zawiadamia, iż do hodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Lewniowy dnia 10 sierpnia 1882 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym

Brz sko dnia 2 sier, nia 1882.

Doniesienia prywatne.

Cztery medale zasługi za

Atrament czarny

kampeszowy

powszechnie uznany za najlepszy.

Flaszeczki po 10, 20, 30 i 50 ct. — w większych ilościach litr 50 ct. — oraz wszelkie inne atramenta i **farby do stempli** w różnych kolorach, flaszeczki po 15 ct

Czernidło glicerynowe

do wszelkiego rodzaju obuwia — niedość, że daje prześliczny, trwały połysk i przyjemną woń, lecz przedewszystkiem skórę miękczy i powiększa wytrwałość — Pudełko po 10, 20, 30, 50 ct., przy większych ilościach kilo po 50 cent. — wynalazku

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego.

we **LWOWIE**: Ulica Kopernika l. 3, w KRAKOWIE Sukiennice l. 20. (2981 17—?)

Wyprzedaż KONI.

Dnia 24/12 sierpnia 1882 roku nastąpi wyprzedaż koni ze stada ś p **Aleksandra Sadowskiego,** w gubernii podolskiej, powiecie kamioneckim, we wsi **Krasnostawcach.** (Odległość od Prokurowa, stacyi kolei Wołoczysko-Odeskiej wiorst osiemdziesiąt, od Kamieńca siedemnaście), mianowicie:

Klaczy stadnych rasy arabskiej, (w tej liczbie 18 ze źrebiętami)	25
klaczek młodych	21
koni $2^1/_2$ letnich	7
źrebców $2^1/_2$ letnich	5
źrebców $1^1/_2$ rocznych	6

(5401 2—3)

TANIE

Zegary.

Przesyłam za pobraniem należytości i zwracam **pieniądze w razie, jeśli się towar niepodoba.** Każde więc zamówienie jest

bez ryzyka.

Zegar cylinder ze srebra nikl z łańcuszkiem, przedtem 12 zł. teraz **5 zł. 25 ct.**

Zegar Anker ze srebra nikl, z łańcuszkiem, przedtem 15 zł., teraz **7 zł 25 ct.**

Srebrny Remontoar Washington z łańcuszkiem, przedtem 30zł., teraz **17 zł.**

Prawdziwy srebrny anker, z patentowanym werkiem i łańcuszkiem, przedtem 25 zł., teraz **12 zł. 25 ct.**

Złote zegarki damskie, pierwej 40 zł. teraz **20 zł.** z łańcuszkiem.

Złote remontoary, przedtem 100 zł., teraz **40 zł.**

Gwarancya na 5 lat.

Th. FROMM,

Fabrykant zegarów,

Rothenthurmstrasse, naprzeciw Wollzeile

w WIEDNIU.

Uprasza się o zlecenia listowne, które się jak najsumienniej bezzwłocznie uskuteczni a.

(5036 3—12)

Wczesny owoc

posyła w koszykach po 5 kilo, włącznie z opakowaniem i franco do każdej stacyi pocztowej.

Jabłka i gruszki w najlepszym gatunku po 1 złr. 50 ct.

Śliwki po 1 złr. 25 ct **Ogórki** w wielkim lub małym gatunku po 1 złr. 10 ct.

(5422 1—?)

Edward Rittinger

Werschetz (Południowe Węgry).

Poszukuje się

Bony francuskiej do dwóch panienek. — Zgłosić się pod adresem: **E. B.** poste restante **Rzeszów.** (5368 3-3)

Lubień

zdrojowisko kąpielowo siarczane

przeważnie dla cierpień reumatycznych i artrytycznych.

Trwanie sezonu od 20go maja do 20go września. Od 20go maja do 20go czerwoa i od 15go sierpnia do 20go września ceny kąpieli i pomieszkań zniżone.

Dom łaziebny o 40 gabinetcch Łaźnia parowa. Tusze. 12 budynków o stukilkudziesięciu pokojach. Dwie restauracye, sklep, poczta i telegraf w miejscu Mleczarnia w samym Zakładzie. Rozległy park do spacerów, stała muzyka Czytelnia książek i gazet Sala balowa, fortepian, bilard i t. p.

Aptekę domową utrzymuje lekarz Zakładowy.

W rzece Wereszczy kąpiele zwykłe.

Komunikacya ze **Lwowem** fijakrami lub pocztą. **Gródek,** stacya kolei Karola Ludwika, odległy o jedną milę, tak samo **Szczerzec,** stacya kolei Arcy s Albrechta. (403 1—2)

Ces. i król. wyłącz. uprz.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku perfumera

A. MACZUSKIEGO

w Wiedniu. Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . . . **zł. 3**

1 pudełko z 6 flaszkami na próbę **zł. 3.50**

1 flaszka mleka orzechowego odmładzającego włosy . . . . . **zł. 3**

1 słoik pomady orzechowej do nadania włosom ciemnej barwy . **zł. 2**

1 flakon olejku orzechowego do nadania włosom ciemnej barwy . **zł. 2**

$^1/_2$ flakonu olejku orzechow. do nadania włosom ciemnej barwy . **zł. 1**

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego,

w WIEDNIU. Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego, Marcina Mullera i Leona Sedlaka.

(3068 29—30)



Otwarcie naszego składu **we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika licz. 5,** znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyncze części składowe w najlepszej jakości.

Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i S^KI.

nadworna fabryka powozów.

(3664 20—?)

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnic

APTEKI pod „GWIAZDĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena $^1/_4$ litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.

Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena $^1/_4$ litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.

Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena $^1/_4$ litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena $^1/_4$ litrowej buteleczki 1 złr. w. a.

Wyborne własności tych napojów spowodowały wielu lekarzy a pomiędzy nimi i takich sławy europejskiej, do wygotowania świadectw bardzo pochlebnych. Także świadectwa otrzymałem od Wnych **Dr. Alfreda Biesiadeckiego,** c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw krajowych sanitarnych, Dra **Karola Brauna,** c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej w Wiedniu, Dra **Józefa Spaeth,** c. k. profesora, nadradcy sanitarnego w Wiedniu, Dra **Draschego,** profesora i dyrektora Vgo oddziału lekarskiego szpitala powszechnego w Wiedniu, Dra **Lorinsera,** dyrektora szpitala na Wiedeniu w Wiedniu, Dra **Józefa Weigla,** Dra **Oskara Widmanna,** Dra **Edwarda Sawickiego,** Dra **G. Ziembickiego** we Lwowie i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 25 czerwca 1882.

Prof. Dr. Edward Korczyński,
Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, m. p.

Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej buteleczki 20 ct, od 2ch 30 ct, od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct, od tuzina 80 ct.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece pod Gwiazdą:

Piotra Mikolascha we Lwowie,

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw obcych

u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u. p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO,** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p. Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś. p. Tarczyńskiego w Jarosławiu apteka p Rohma, w Przeworsku apteka p Świtalskiego, w Bełzie apteka p. K Grossa, w Bolechowie apteka p. K. Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u p. Dadleca

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

(4043 18 ?)

5324 3—3

Bilanz-Conto-Nachweis

laut kaiserlicher Verordnung vom 29ten November 1865 R. G. B. Nr. 127

der deutschen-Continental Gas Gesellschaft zu Dessau

für die Gasanstalten **Lemberg** und **Krakau** pro 1881.

	Debet			Credit	
An Cassa Conto	3191	$94^1/_2$	Per Hypotheken Schulden Cto	6155	94
„ Mobilien Conto	1043	56	„ Cto, Leopold Münnich	415	—
„ Reinigungs-Material Cto	54	—	„ „ Lad. Sl towski	465	—
„ Conto der Privateinrichtungen	13600	22	„ der Directorial Haupt Cassa	1050919	$80^1/_2$
„ Conto der vermieth Einrichtungen	60	87			
„ Theer Conto	17714	68			
„ Ammoniak Conto	3587	97			
„ Maschinen Betriebs Conto	132	40			
„ Gespann Conto	994	50			
„ Betriebs Utensil und Unkosten Conto	384	93			
„ Oefen Unterhaltungs Cto	1832	31			
„ Gas Conto	204	05			
„ Gas Consumenten Conto	41459	26			
„ Coaks Conto	7837	60			
„ Gaskohlen Conto	36268	38			
„ Magazin und Werkstatt Conto	18952	6			
„ Bau Conto lit A	893717	29			
„ „ „ „ B	13666	85			
„ Gasmesser Rep. Werkst. Conto	143	57			
„ Cautions Conto	1000	—			
„ G Peters	929	46			
„ C Voss	1170	04			
„ Graf Larisch	9	—			
fl	1057955	$74^1/_2$	fl	1057955	$74^1/_2$

Representanz der deutschen Continental Gas-Gesellschaft zu Dessau

Lemberg, 4 August 1882.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Kompletne SERWISA herbaciane i stołowe, z porcelany i szkła, w różnych najmodniejszych formach i deseniach. Garnitury do umywalni ze stołami żelaznemi.
Wyroby z CHIŃSKIEGO SREBRA, łyżki, łyżeczki, noże i widelce stołowe i deserowe.
CZAJNIKI z metalu brytania.
NOŻE i WIDELCE stołowe i deserowe z fabryk angielskich i styryjskich.
NOŻE kuchenne paryskie „Sabatier“.
TACE z lakierowanej blachy w różnych wielkościach i różnych formach.
TACE drewniane z orzechowego lub czarnego drzewa z rączkami z chińskiego srebra.
TACE metalowe z alpaki dla restauratorów.
LAMPY R. Dittmara i wszelkie przybory do lamp, umbry, cylindry i gnoty.
SZYBY do okien, oraz przedsiębiorstwo oszklania DYAMENTA szklarskie do przecinania szyb.
MUSZLE morskie do pasztetów. — KIT szklarski do okien i do podłogi.
KLEJ do porcelany, flaszka 40 ct. — ZAPAŁKI szwedzkie 1 pakiet zawierający 10 pudełek
WYKŁOWACZE do zębów, 100 buncików 50 ct.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki